Pf.Biblioteka Jagiellońska

ROK XV. Nr. 324 (4642) WILNO, piątek 25 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Odpowiedź prasie litewskiej

Litewski tygodnik, wychodzący w Kownie w przeszło 60 tys. egzempiarzy dla najszerszych warstw rolników pn. „Ukininko Patarejas“ (Doradca Rolnika) w numerze 43 z r. b. umieścił artykuł pt. „Rolnictwo polskie i jego organizacja“. Pisała go niewątpliwie osoba znająca stosunki Rzplitej; zredagowany zaś został tak, by przedstawić czytelnikowi litewskiemu same cienie rolnictwa polskiego, a pominąć wszystkie jaśniejsze strony obrazu. Operuje przy tym ogólnikami, unikając skrzętnie cyfr. Można go podać za wzór, jak się robi propagandę niechęci i lekceważenia wobec sąsiada, nie rozmijając się przy tym przeważnie z prawdą, przynajmniej formalnie. Ale i to nie zawsze. W tym celu rozpatruje on rolnictwo polskie w oderwaniu od całości życia. To ułatwia zgęszczenie ciemnych barw...

Czytelnik litewski po przeczytaniu takiego elaboratu może nabrać mniemania, że rolnictwo w Polsce pozostaje w stanie niemal średniowiecznym i jest zapoznaną zupełnie częścią gospodarstwa krajowego.

Wywód powyższego artykułu rozpoczyna twierdzenie, że rolnictwo „nie jest lubiane“ w Polsce i że „chłop“ posiada stanowisko obywatela II klasy, którym pomiatają. Zapewne chodziło o wytworzenie domysłu, że włościanin polski pozostaje wciąż na stopie niby chłopa pańszczyźnianego, gdy chodzi przynajmniej o postawę wobec niego reszty społeczeństwa. W Litwie takie mniemanie o Polsce z wielkim smakiem jest rozpowszechniane od lat dwudziestu. Działa bowiem odstraszająco na wieśniaka litewskiego.

Dla zobrazowania stosunku istotnego polskiej inteligencji oraz sfer decydujących do rolnika i rolnictwa w Polsce wystarczy choćby przeczytać mowę doroczną Prezydenta Rzplitej z 19 marca 1938 r. Połowa obszernego tego przemówienia poświęcona jest zagadnieniom i troskom o wieśniaka i rolnictwo, mieszcząc w skrócie cały program nad dalszym dźwiganiem stanu rolniczego w Polsce, który tyle jeszcze braków posiada.

Następne twierdzenie artykułu głosi, że w ciągu lat dwudziestu ani jeden problem rolniczy nie został w Polsce urzeczywistniony: reforma rolna jest rzekomo nie wykonywana; Ministerstwo Reform Rolnych zlikwidowane; komasacja postępuje żółwim krokiem itp.

A oto stan faktyczny. Ministerstwo Reform Rolnych nie uległo likwidacji a połączone zostało z Ministerstwem Rolnictwa celem ujednolicenia kierownictwa wszystkich poczynań w tej dziedzinie. Intencją tego zarządzenia było właśnie spotęgowanie sprawności ośrodka dyspozycji a nie poniechanie realizacji reformy rolnej. Aż dziwnym się wydaje, że nie wie o tym autor artykułu, który chce uchodzić za osobę dobrze poinformowaną.

W latach 1919—1938 małorolni i bezrolni w Polsce przez parcelację oraz likwidację serwitutów otrzymali 3,250.000 ha ról, łąk i pastwisk. Stanowi to 12,5% całego obszaru powyższych kultur w państwie.

Litwa od 1919 r. do końca 1930, oddała do rozporządzenia małych gospodarstw, łącznie z koloniami dla byłych wojskowych — 439.380 ha; inaczej około 10,3% całkowitej rozległości obszaru rolnego. Po 1930 r. już tylko nieznacznie powierzchnia ta się powiększyła. Być może, że dosięgła cyfry, podanej wyżej dla Polski tj. 12,5%. Bardzo wątpliwe, by ją przekroczyła.

Jak widzimy więc intensywność

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski

Sesja nadzw. Sejmu i Senatu 28 b. m.

WARSZAWA, (Pat). W „Monitorze Polskim“ z dnia 25 bm. ukażą się zarządzenia P. Prezydenta R. P o zwołaniu Sejmu i Senatu.

Zarządzenie o zwołaniu Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. g. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu.

Przedmiotem obrad Sejmu podczas tej sesji może być ponadto sprawa regulaminu Sejmu.

Warszawa. dn. 14 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów (—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI.

Zarządzenie o zwołaniu Senatu ma brzmienie analogiczne.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy **na dzień 28 listopada 1938 r godz. 17**

Regulamin ukonstytuowania się Izb

WARSZAWA, (Pat) W związku z zarządzeniem Prezydenta R. P., zwołującym Izby Ustawodawcze na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji, podajemy niektóre przepisy dotyczące ukonstytuowania się Sejmu.

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczy, aż do wyboru marszałka poseł powołany przez Prezydenta R. P.

Po ukonstytuowaniu się tymczasowego prezydium Sejmu posłowie złożą ślubowanie, po czym Sejm wybierze marszałka. Marszałka wybiera Sejm spośród uprzednio zgłoszonych kandydatów bezwzględną większością głosów.

Po wyborze marszałka przewodniczący złoży w jego ręce przewodnictwo, następnie Sejm wybierze pięciu wicemarszałków i 8 sekretarzy.

Przedmiotem obrad Sejmu na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji może być poza wyborami marszałka, wicemarszałka i sekretarzy, jeszcze tylko uchwalenie regulaminu.

Przepisy regulaminu Senatu, dotyczące ukonstytuowania się tej Izby, mają brzmienie analogiczne.

Francja w kleszczach strajków okupacyjnych!

PARYŻ. (Pat.) Mimo że Generalna Konfederacja Pracy jeszcze nie wyznaczyła terminu zapowiedzianego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko dekretom gospodarczym rządu premiera Daladiera, akcja strajkowa przybiera coraz poważniejszy charakter.

Strajki, które wybuchły w poniedziałek rano w okręgu przemysłowym Valenciennes na północy Francji, przerzucają się obecnie na okręgi Lille i Rouen oraz na okręg przemysłowy paryski.

We czwartek rano zastrajkowały w okręgu paryskim wielkie zakłady samochodów „Reynault“, fabryki samolotów „Caudron“ oraz fabryka motorów lotniczych „Bloch“. Wszystkie te fabryki zostały okupowane przez strajkujących.

Jak widać z wystąpień organów komunistycznych, komuniści starają się nadać ruchowi strajkowemu rozmiary wielkiej akcji politycznej. Wiele związków zawodowych obraduje nad sprawą zajęcia stanowiska wobec projektu strajku powszechnego.

*

LILLE. (Pat.) Wczoraj rano wybuchł strajk 1200 robotników kolejowych w Anzin. Przerwa nastąpiła jedynie w ruchu towarowym podczas gdy ruch osobowy odbywa się normalnie.

Równocześnie rozpoczął się w Anzin strak górników. Spośród pięciu szybów zagłębia Anzin musiano ewakuować trzy z okupujących je górników. Strak w zakładach metalurgicznych w Valenclenne trwa.

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj rano wybuchły strajki okupacyjne w większości zakładów przemysłowych Renaulta w Billancourt, w fabrykach samolotów w Caudron oraz w wytwórniach motorów Blocha.

Tydzień wizyt dyplomatycznych

1. Anglia — Francja

Chamberlain u księstwa Windsor!

PARYŻ, (Pat). Wczoraj rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spr. zagr. rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu. w których biorą udział ze strony angielskiej: premier Chamberlain, min. Halifax. sir Cadogan stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Strang — dyr. Foreign Office, Oliver Harvey — szef gabinetu min. Halifaxa i Phipps ambasador brytyjski w Paryżu.

Ze strony francuskiej uczestniczą w rozmowach premier Daladier, min. Bonnet, Luger — generalny sekretarz MSZ, Charveriat — dyrektor depart. politycznego, oraz dyr. Rochat przydzielony do ambasadora francuskiego w Londynie, Corbina.

Wczorajsza konferencja poświęcona była dwum zagadnieniom, a mianowicie:

sprawie deklaracji francusko niemieckiej oraz współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie wojskowej.

O ile chodzi o pierwsze zagadnienie premier Chamberlain miał odpowiedzieć, iż rząd brytyjski z zadowoleniem konstatuje pomyślne zakończenie pertraktacyj pomiędzy Paryżem a Berlinem.

*

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain odwiedził wczoraj wieczorem księcia Windsor. W toku wizyty premier omówić miał kwestie przyjazdu księcia i księżnej Windsor do Anglii.

2. Karol II — Hitler

BERCHTESGADEN, (Pat) Król Karol rumuński złożył wczoraj w towarzystwie wojewody Michała wizytę kanclerzowi hitlerowi w Berghof na Obersalzberg.

Kanclerz Hitler przyjął swego gościa w towarzystwie ministra Ribbentropa na schodach, prowadzących do rezydencji. Następnie odbyła się między kanclerzem a królem rumuńskim rozmowa, w której uczestniczył min. Ribbentrop. Następnie zaś odbyło się na cześć królewskiego gościa śniadanie.

BERCHTESGADEN, (Pat). Wizyta króla rumuńskiego u kanclerza Hitlera w Berghof zakończyła się wkrótce po godzinie 3.

Kanclerz Hitler odprowadził swego gościa do samochodu i pożegnał się z nim, po czym król rumuński odjechał do Berchtesgaden. skąd udał się specjalnym pociągiem do Monachium.

* * *

BERLIN, (Pat) Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół niemieckich, pomiędzy kanclerzem a królem Karolem rumuńskim omówione były różne zagadnienia Europy Środkowej i południowo wschodniej. ze szczególnym uwzględnieniem stosunków niemiecko-rumuńskich

3. Pirow — Hitler

MONACHIUM. (Pat). Wczoraj przybył do Monachium minister rządu Związku Poł. Afrykańskiego Pirow. Po krótkim zatrzymaniu się w hotelu, Pirow udał się samochodem do Berchtesgaden Dzisiaj wieczorem Pirow powraca do Berlina.

BERCHTESGADEN, (Pat). W związku z wizytą Pirowa u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden koła dobrze poinformowane twierdzą iż wizyta ta, która odbywa się w ramach informacyjnej podróży po Europie i ma całkowicie prywatny charakter, dała sposobność do szczegółowego omówienia wielu zagadnień. M in. poruszone zostały również sprawy stosunków niemiecko-brytyjskich

Na Zamku warszawskim

WARSZAWA, (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym **P. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.**

WARSZAWA, (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym **P. Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoja Składkowskiego.**

*

WARSZAWA, (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef Kancelarii Cywilnej dziękuje wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały życzenia i wyrazy patriotycznych uczuć z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada b.r.

Prof. Burckhardt nie ustąpił

WARSZAWA. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło z Gdańska, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burckhardta, nie znajdują potwierdzenia w gdańskich kołach politycznych.

W sprawie tej Polska Ag. Telegr. została poinformowana, iż wiadomości te nie znajdują również potwierdzenia w polskich kołach politycznych.

„Niemiecki pas“

RZYM. (Pat.) Berliński korespondent „Stampy“, omawiając umowę niemiecko-czeską w sprawie budowy autostrady Wiedeń — Brno — Wrocław, zauważa, iż autostrada ta pod względem wojskowym i celnym uważana będzie za pas terytorium niemieckiego.

W ten sposób dawna Austria otrzyma bezpośrednie połączenie ze Śląskiem Niemieckim poprzez terytorium czeskie.

Jest rzeczą ciekawą — pisze korespondent — jakim kolorem oznaczona będzie ta utostrada na nowych mapach geograficznych: czy będzie to kolor państwa czeskiego, czy niemieckiego.

Rumuńska placówka handlowa w Moskwie

BUKARESZT. (Pat.) Rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło utworzyć agencję handlową przy poselstwie rumuńskim w Moskwie.

Placówka ta, która rozpocznie swą działalność 1 grudnia br., ma na celu zbadanie możliwości rozwoju rumuńsko-sowieckiego handlu wymiennego.

*

SOFIA. (Pat.) Między narodowymi bankami Bułgarii i Rumunii zostało zawarte porozumienie, regulujące sprawę kontyngentów eksportowych i importowych oraz sposobów płatności.

Barcelona w ogniu bomb

BARCELONA. (Pat.) Lotnicy powstańczy dokonali w ciągu ostatniej doby 9 nalotów na Barcelonę, bombardując głównie śródmieście oraz wsie, położone na północ od miasta. Wyrządzone szkody są znaczne.

Ohydna zbrodnia pod Białymstokiem

BIAŁYSTOK. (Pat.) W nocy z 23 na 24 bm., w miasteczku Starosielce pod Białymstokiem, dokonano ohydnej zbrodni:

Nieznani sprawcy, których, według znalezionych śladów było kilku, zamordowali rodzinę przebywającego w szpitalu w Białymstoku właściciela restauracji, Antoniego Piekutowskiego, zabijając jego żonę — Stefanię, 14-letnią córkę — Halinę, matkę żony — Hilarię Kurzynę.

Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena ciężko poraniona walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

Odpowiedź prasie litewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

reformy rolnej w Litwie nie wygląda wcale pokaźniej niż w Polsce, gdy chodzi o wyposażenie ziemią ludności wiejskiej w stosunku do posiadanego globalnego zapasu gruntu tu i tam.

Trudno również powiedzieć, by komasacja w Polsce postępowała już tak „bardzo powoli", jak chce autor artykułu. Obszar scalonych po wojnie gruntów sięgnął w 1938 roku — 5,5 milj. ha, co równa się terytorium całej Republiki Litewskiej. Przyznać jednak trzeba, że Litwa, stosunkowo do swej rozległości, wyprzedziła w tych zabiegach Polskę, dokonywując scalenia do roku 1935 — 1,5 milj. ha. Obecnie powierzchnia ta musiała jeszcze wzrosnąć.

Autor artykułu twierdzi dalej, że poza woj. poznańskim i Pomorzem stan rolnictwa w całej Polsce „nie da się porównać" z sąsiadami Rzplitej: Litwą, Czechami, Łotwą itd.

Rolnictwo w Litwie jest fundamentem tamtejszej ekonomiki i państwo (szczególnie po roku 1926) wszystkie swe siły zwraca ku podniesieniu wydajności ziemi oraz czystego z niej dochodu, przez racjonalną organizację przemysłu rolnego i zbytu płodów hodowlanych. Trzeba przy tym nadmienić, że gleby litewskie są z natury swej przeciętnie nieco więcej urodzajne, niż w Polsce.

Porównajmy skutki wysiłku w Litwie i w Polsce w dziedzinie podniesienia urodzajności gleby tu i tam. Wypada to uczynić wbrew mniemaniu artykułu litewskiego pisma, że już samo takie porównanie jest niemożliwością.

Przeciętne zbiory z 1 ha w kwintalach najważniejszych płodów w okresie lat: 1931—1935:

	Litwa:	Polska:
Żyto	11,45	11,20
Pszenica	12,85	11.30
Jęczmień	12,00	12,00
Owies	10,70	11,40
Przeciętna dla czterech zbóż	11,75	11,50
Kartofle	113,7	113,00

Jak widzimy, średnia wydajność ziemi z 1 ha jest współcześnie w obu krajach prawie identyczna. Przewaga na korzyść Litwy wynosi zaledwie parę procent. Urodzaje przeciętne Polski są natomiast wyraźnie wyższe od takichże w Łotwie. Tak mówi rzeczywistość, po usunięciu z niej tendencji.

Zaznaczyć przy tym należy, że zniszczenie całej wschodniej połowy obszaru Rzplitej podczas wielkiej wojny było wielekroć większe niż Litwy i że rolnictwo tych ziem w czasie swego odradzania się po r. 1920 korzystało z bez porównania mniejszej pomocy finansowej państwa, niż w Litwie

Ogólny obraz jest następujący: trzy województwa zachodnie Polski posiadają urodzaje znacznie wyższe od Litwy, 10 województw centralnych i południowo-wschodnich ma jednakową z nią wydajność ziemi; województwa: wileńskie, nowogródzkie i polekie stały od dawna na niskim poziomie kultury rolnej i dziś posiadają urodzaje znacznie niższe od litewskich.

Odradzanie się rolnictwa w Polsce na ziemiach z natury urodzajniejszych ilustrują następujące cyfry: Wołyń produkuje obecnie o 80% więcej zbóż i 200% więcej kartofli niż w latach: 1909—1913. W stosunku do okresu powojennego — cyfry te należy jeszcze o 50% podnieść. Podobne stosunki wykazuje również Podole (Tarnopolskie) oraz Lubelskie.

Trudno zatym mówić o „stagnacji". Pojęcie to zastosować by się dało w pewnym sensie jedynie do trzech województw północno - wschodnich. Nie mogą być one wszakże miarą stosunków, panujących w całym kraju. Z Litwy zaś widzą przeważnie stosunki z nad granicy i lubią spostrzeżenia te uogólniać na całe państwo polskie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że Litwa łoży stosunkowo parokrotnie więcej niż Polska w podniesienie swego stanu rolniczego i wytwórczości rolnej przy zaniedbaniu tamtejszych zawodów miejskich. W międzyczasie 1923—1937 odsetek ludności w miastach i miasteczkach Litwy spadł z 15,8% na 15,2% ogółu ludności. Litwa idzie przeto w kierunku jednostronnego rozwoju gospodarczo-społecznego, opartego na dobrobycie wsi.

Przed Polską los postawił inne zadania niż przed Litwą. Nakazywały one w ostatnim dwudziestoleciu dzielenie środków państwa i społeczeństwa pomiędzy znacznie większą ilość różnorodnych potrzeb ekonomicznych kraju. Niepodobna było ograniczyć się do jednej tylko gałęzi gospodarki, rolnictwa. W Litwie 77 proc. obywateli pracuje w tym zawodzie. W Polsce 60,6 proc. ludności żyje z rolnictwa; natomiast 19,4 proc. z przemysłu i górnictwa. a 9,7 proc. z handlu i komunikacji. W Litwie z pośród osób zawodowo czynnych uprawia przemysł zaledwie 6,4 proc., a znajduje utrzymanie w handlu, kredycie i komunikacji łącznie ledwo 3,6 proc. obywateli gospodarczo czynnych.

Występują istotne różnice budowy społecznej i zawodowej tu i tam.

Następnie trzeba zauważyć, że ludność w Polsce, z 27,2 mil. w roku 1921, podniosła się w roku 1938 do 35 mil. a gęstość zaludnienia w tym czasie z 72 do 90 na klm kwadratowy. (W Litwie gęstość ta wynosi obecnie niecałe 47). W ostatnich latach przyrost naturalny, choć cokolwiek już niższy, wynosi przecież 400.000. Emigracja prawie zanikła

Odpowiednio do powyższego narasta w Polsce ludność miejska. Podczas gdy Litwa się dezurbanizuje, jak wyżej wskazałem w Polsce w roku 1921 mieszkało w miastach (nie licząc miasteczek) 6,54 mil ludzi. w roku 1921 — 8,78 mil. ludzi, a współcześnie liczbę tą szacują na blisko 11 mil. głów.

Jednak taki rozwój miast jest jeszcze za słaby do tego, by wchłonąć ze wsi przyrost naturalny, który się nie mą tam gdzie pomieścić. Na jeden kilometr kwadratowy w Litwie przypada około 35 osób ludności wiejskiej; w Polsce — 55. Przeludnienie wsi jest zatem ogromne. Obliczenia autorów każą szacować na około 6 mil.. ilość wieśniaków, których pracy warsztaty rolne wykorzystać już nie są w stanie. Wielka ta armia bezrobotnych i półbezrobotnych szuka zajęcia w zawodach nie rolniczych: handlu, rzemiośle, przemyśle, transporcie, robotach publicznych itd., ciążąc ku ośrodkom miejskim.

Powyższe stosunki demograficzne kierują kapitały publiczne w Polsce do budowy szos, kolei żelaznych, wielkich zbiorników wód na podkarpaciu, służących do elektryfikacji kraju, one to każą przynaglać rozwój przemysłu budowlanego, górnictwa, metalurgii, hutnictwa, przem chemicznego, oraz powodują zjawiska takie, jak powstanie z niebytu w ciągu 15 lat przeszło stutysięcznego miasta Gdyni i wielkiego współczesnego portu przy niej.

Konieczność samowystarczalności gospodarczej, równowagi bilansu płatniczego i wreszcie obronności kraju — to druga seria przyczyn, którym zawdzięczamy powyżej cytowane zjawiska oraz powstawanie obecne w amerykańskim tempie Centralnego Okręgu Przemysłowego z jego ciężkim przemysłem, wszechstronnie pomyślanym.

Zważmy jedno: od szeregu lat wydatki Rzeczypospolitej na obronę narodową, łącznie z przemysłem, służącym temu celowi, zagarniały z budżetu państwowego przeszło dwukrotnie większe odsetki niż w budżecie litewskim.

Gdyby Polska mogła siebie rozgrzeszyć z obowiązku dźwigania pogotowia zbrojnego na niezbędny poziom i używała bodaj część środków wydawanych na ten cel od szeregu lat na podniesienie wytwórczości rolniczej oraz dochodowości warsztatów rolnych, to poziom rolnictwa polskiego prześcigał by dziś napewno to wszystko, co widzimy na Litwie.

Polski stan rolniczy, choć nie korzysta z wysokich subwencji państwowych, posiada znaczne braki organizacyjne, przecież potrafi wyżywić dwukrotnie gęstszą od litewskiej ludność kraju, obsłużyć dość rozwinięty przemysł spożywczy. oraz dać jeszcze pewne kontyngenty ziarna na wywóz, cukru. spirytusu itp.

Poza tym rolnictwo polskie bierze czynny udział w eksporcie artykułami zwierzęcymi w postaci półfabrykatów i fabrykatów W roku 1937 rolnictwo i przemysł rolny łącznie użyczyły na wywóz towarów wartości 329 mil. zł (370 mil. litów), co stanowiło 27.2 proc. całej wartości eksportu polskiego. Wystarczy powyższego, by zrozumieć, jak doniosłą rolę pełni rolnictwo polskie w całokształcie gospodarki narodowej

Doskonale wiemy, że wielkie pole do pracy leży jeszcze przed rolnictwem w Polsce i że wymaga ono obfitszego dopływu kapitałów inwestycyjnych oraz lepszej organizacji produkcji i zbytu. niż to ma miejsce dotychczas.

Nigdy jednak rolnictwo polskie nie było traktowane z lekceważeniem, a rolnik z pogardą — jak tego chce artykuł litewskiego tygodnika — i nie przedstawia ono obrazu ani stagnacji ani upadku.

W. Wielhorski.

Z wileńskiej Rady Miejskiej

Nowe autobusy za 1.200.000 zł.

Niezwykły wniosek Poalej-Syjonu. Podwyższenie podatku od psów. 50 tys. zł. na gładkie jezdnie.

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obejmował 24 punkty. Obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

ZARAZ PO OTWARCIU POSIEDZENIA WPŁYNĘŁY 3 WNIOSKI.

Dwa pierwsze zgłoszone zostały przez Poalej-Syjon (r Bursztyn) Pierwszy domaga się **10.000 złotych na pomoc dla 18.000 Żydów — obywateli polskich, wysiedlonych z Niemiec.** Drugi wniosek **wzywa Radę Miejską do protestu przeciwko pogromom i prześladowaniu Żydów w Niemczech.**

Oba te wnioski będą rozpatrzone na kolegialnym posiedzeniu Magistratu.

Ten sam los spotkał i trzeci wniosek domagający się podwyższenia uposażeń woźnych w publ. szkołach pow.

W porządku dziennym największe zainteresowanie skoncentrowało się na sprawie

PRZEJĘCIA PRZEZ MIASTO KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

o czym już kilkakrotnie pisaliśmy. Obecnie Magistrat wystąpił z konkretnym wnioskiem przejęcia od Saurera komunikacji i prowadzenia jej, poczynając od roku 1940, we własnym zakresie.

Wywiązała się dłuższa, około 3 godzin trwająca dyskusja dokoła **zaproponowanej przez władze centralne pożyczki w wysokości przeszło 1.200.000 złotych z zamrożonych kapitałów w Niemczech. Pożyczka ta udzielona ma być na przeciąg 5 lat i jest nisko oprocentowana. Realizacja tej pożyczki nastąpiłaby nie w gotówce lecz w towarze — w danym wypadku w autobusach,** których pojemność ma być znacznie większa od dotychczasowych wozów Saurera.

W rezultacie, po dłuższym przemówieniu prezydenta miasta dra Maleszewskiego — **Rada Miejska wniosek Magistratu uchwaliła w całej rozciągłości.**

PODATKI.

Na uwagę zasługuje również szereg wniosków Zarządu w sprawie poboru w nowym roku budżetowym samoistnych podatków miejskich oraz dodatków komunalnych. Większość tych podatków pozostaje bez zmian. Uchwalono natomiast podwyższyć podatek od psów: **z 5 złotych do 10 za każdego pierwszego psa** (stawki podatkowe za psy następne pozostają w normach dotychczasowych) oraz podnieść **z 6 do 8 proc podatek dla tych hoteli, które nie prowadzą prawidłowo uznanych ksiąg**

Uchwalono poza tym nowy podatek drogowy, który pobierany będzie poczynając od dnia 1 października rb. w wysokości następującej: 75 procent od wymiaru podatku gruntowego; 15 procent od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, oraz 3 i pół procent podatku od nieruchomości.

INNE SPRAWY.

Postanowiono znieść szpecący ogród Bernardyński: budynek restauracyjny. Jednogłośnie postanowiono przyjąć od Polskiego Banku Komunalnego dotację w wysokości 50.000 złotych na budowę w Wilnie ulepszonych nawierzchni jezdni Umorzono nieściągalne należności za stragany miejskie itp.

W końcowej fazie posiedzenia dokonano uzupełniających wyborów do niektórych ciał i komisyj samorządowych. (es).



Prezydent RP i marsz. Śmigły-Rydz objęli protektorat

nad uroczystościami 20. rocznicy Samoobrony Litwy i Białorusi

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki i Marszałek Śmigły-Rydz objęli protektorat nad uroczystościami, związanymi z obchodem rocznicy Samoobrony Litwy i Białorusi.

Ten fakt podnosi znaczenie skromnych w swym programie uroczystości, które odbędą się w Wilnie w dniach 10 i 11 grudnia br. a będą miały za zadanie przypomnienie wysiłku zbrojnego ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie odradzania się Rzeczypospolitej do nowego życia państwowego.

Wilno i Mińsk były wówczas głównymi ośrodkami organizacyjnymi.

W szeregach Samoobrony Litwy i Białorusi, później w szeregach sławnej dywizji litewsko-białoruskiej, a w końcu w oddziałach wojsk Litwy Środkowej, walczył żołnierz polski z Wilna, Kowna, Mińska, Witebska i Mohylewa, marząc o wyzwoleniu dziedzictwa Jagiellonów.

*

(Uwaga: osoby, mieszkające poza Wilnem a pragnące wziąć udział w uroczystościach, powinny wcześniej porozumieć się z sekcją organizacyjną obchodu: **Wilno, Jagiellońska 14, T-wo Kredytowe,** celem uzyskania zniżek kolejowych). 3

2 dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej

Rozwiązanie zrzeszeń masonerii

WARSZAWA. (Pat.) W „Dzienniku Ustaw R. P." z dnia 24 bm. ukazał się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich oraz dekret o ochronie niektórych interesów Państwa.

Oba dekrety wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

O rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich

(WYJĄTKI):

Art. 1: (1) Zrzeszenie wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane z mocy samego prawa.

(2) Minister spraw wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia, zależne od wolnomularstwa.

(3) Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.

Art. 5. Minister spraw wewnętrznych zarządzi likwidację zrzeszeń wolnomularskich oraz wskaże instytucje, na które przechodzi ich majątek.

O ochronie niektórych interesów Państwa

(WYJĄTKI):

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumieniu z osobą, działającą w interesie obcego rządu organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 8. Paragr. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 13. Par. 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzić zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj nadawczych radiowych.

Paragr. 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

Oba dekrety wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.



Po co drażnić i Włochów!?

RZYM, (Pat). Donoszą z Monte Carlo, iż jeden z tutejszych wielkich hoteli, będący własnością spółki, na której czele stoi Żyd Goldschmidt, zwolnił 70 pracowników hotelowych narodowości włoskiej.

Seria...

W powietrzu

RZYM. (Pat.) Czterech członków załogi spośród pięciu ciężko rannych w katastrofie samolotu linii Wenecja—Mediolan zmarło w szpitalu. Wypadek nastąpił skutkiem utworzenia się warstwy lodu na skrzydłach samolotu.

Na torze kolejowym

RZYM. (Pat.) W katastrofie kolejowej, jaka się wydarzyła we wtorek na linii Cividale Udine, zginęło około 12 osób. Panuje niepewność co do losu 10 pasażerów. Specjalnie zaangażowani robotnicy i służba kolejowa przeszukują tor w pobliżu miejsca katastrofy.

W fabryce

GENUA. (Pat.) Wybuch acetylenu spowodował śmierć 4 osób, a 9 osób zostało ciężko poranionych.

Na morzu

RZYM, (Pat). Wczoraj nastąpiło w zatoce Tarante skutkiem fałszywego manewru włoskiego kontrtorpedowca „Lampo" zderzenie między nim a włoskim krążownikiem „Pola". Krążownik doznał nieznacznych tylko uszkodzeń, podczas gdy szkody które poniósł kontrtorpedowiec są bardzo znaczne.

Sześciu marynarzy z jego załogi zginęło.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-tej

SUBRETKA

Świat pod bronią

Paragrafy i wojna

W dziedzinie przygotowań wojennych zdarzają się czasem rzeczy, które na pierwszy rzut oka wydają się czymś między cynizmem a fanfaronadą. Najczęściej jednak należy podobne wydarzenia zaliczyć do dziedziny swoistej propagandy międzynarodowej.

W lipcu bieżącego roku został wydany we Włoszech ciekawy dekret, dotyczący wojny powietrznej i morskiej. Jest to swego rodzaju regulamin, zbiór przepisów prowadzenia wojny w powietrzu i na morzu. Nie jest to zwykły regulamin, będący wyrazem doktryny wojennej państwa, lecz jakgdyby normy i zasady postępowania dla obu stron walczących. Między innymi np. dekret mówi: użycie gwałtu jest dozwolone jedynie w takim wypadku, jeżeli narzucają go konieczności wojskowe i jednocześnie nie staje on w sprzeczności z honorem wojskowym. Dalej podkreśla, że należy unikać zadawania zbytecznych cierpień nieprzyjacielowi i wyrządzać szkody, które nie są podyktowane potrzebą pokonania oporu. Ten „regulamin" dla stron walczących wprowadza również zakaz stosowania gazów bojowych, broni zatrutej, bakteriologicznych środków walki oraz używania gwałtu wobec bezbronnego nieprzyjaciela. Zabronione jest strzelanie do rozbitków powietrznych i morskich, z jednym wyjątkiem, mianowicie zestrzelenia pilota lub obserwatora, który ląduje na spadochronie.

Jest to pierwszy w dziejach wypadek, aby państwo, mogące siebie zaliczać do rzędu potęg, wydawało zbiór przepisów wojennych, do których ma podobno samo się stosować. Ogłoszenie tego aktu w dodatku do „Gazzetta Ufficiale" z 15 września r. b. nadaje tym bardziej oficjalny charakter temu dokumentowi. Możnaby mniemać, że po smutnych doświadczeniach ze zbiorowymi układami, na temat ograniczeń pewnych środków walki (układy haskie z lat 1899 i 1907) oto jedno państwo pragnie pokazać rycerski gest i samo jednostronnie kładzie na siebie zobowiązania, które tak sromotnie zostały podeptane w r. 1914. Jeżeli co może napełniać pewnym niedowierzaniem w stosunku do autora takiej koncepcji, to chyba tylko to, że przecież podbój Abisynii odbył się w sposób najbardziej bezceremonialny, że w wojnie tej były właśnie stosowane gazy trujące, że bombardowano właśnie bezbronną ludność i t. d. No, ale tego rodzaju grzechy łatwo się zapomina i lekko się wybacza, pomijając już to, że przecież sprawa idzie o Murzynów, nie zaś ludzi normalnych...

Wydawanie pod.bnych dekretów jest swego rodzaju luksusem. Na taki gest może sobie pozwolić państwo, które ma całkowite zaufanie do swej pozycji międzynarodowej. Wiadomo, że nikt takimi nakazami specjalnie się przejmować nie będzie i gdy zajdzie potrzeba, to będzie w użyciu każdy dostępny środek walki. Państwem, które napewno takiego dekretu obecnie nie wyda jest Francja — owa zachwiana nadzieja wielu państw zaprzyjaźnionych. W październiku bawiła w Paryżu angielska misja lotnicza, oficjalnie w celu oddania wizyty szefowi sztabu lotnictwa francuskiego. Istotnym jednak powodem było zbadanie sytuacji w lotnictwie francuskim. Publiczne klątwy, rzucane na byłego ministra lotnictwa Cot'a dały dużo do myślenia. Prasa bije na alarm. Opinia publiczna jest zaskoczona podobno opłakanym stanem lotnictwa francuskiego. Nawet ostatnie dekrety o dozbrojeniu sprawę tę pokrywają milczeniem: — zezwolono ministrowi wojny na uruchomienie dodatkowych kredytów w wysokości 1.420.000.000 franków, ministrowi marynarki — w wysok. 887.500.000 fr., natomiast o lotnictwie nic nie wiadomo. Obecny minister lotnictwa Guy La Chambre podobno opracował nowy plan w tej dziedzinie, który przewiduje na początek 1940 r. wystawienie w pierwszej linii 2617 samolotów. Tymczasem przemysł francuski jest daleki od takiej wydajności. W r. 1937 wyprodukował on zaledwie 400 samolotów. Zaszła konieczność zamówienia 100 samolotów myśliwskich typu Curtiss P-36 w Stanach Zjednoczonych. Z silnikami też nie jest dobrze. Obecnie stan nieco się polepszył, nie mniej jednak trzeba produkcję oprzeć na licencjach angielskich i amerykańskich. Nie jest wykluczone, że silniki również częściowo będą dostarczane przez państwa zaprzyjaźnione.

Przyczyny zła niektórzy doszukują się w fakcie upaństwowienia przemysłu lotniczego. Trudno jednak w to uwierzyć, bowiem we wszystkich państwach europejskich przemysł ten jest upaństwowiony. „L'Intransigeant" widzi źródło zła w ciągłych zmianach gabinetu: w ciągu ostatnich 10 lat zmieniło się 9 ministrów lotnictwa, trudno więc przy takim kołowrotku o jakąś konsekwentną politykę lotniczą. Trzeba zaznaczyć, że kredytów na cele armii powietrznej nie brakowało. W ciągu ostatnich 6 lat wydała Francja na lotnictwo ponad 31 miliardów franków. Budżet lotniczy w r. 1933 wynosił 1 miliard 800 milionów franków, w r. 1936 wzrósł do 2.800.000.000 fr., a w roku bieżącym wynosi już 8.200.000.000 fr.

Problem wojsk powietrznych staje się dla Francji z każdym dniem coraz bardziej palący. Wyłaniający się nieubłaganie na powierzchnię życia międzynarodowego węzeł zagadnień kolonialnych stwarza zupełnie nowe konieczności komunikacyjne i militarne. Jeżeli dotychczas armia kolonialna była właściwie policją, siłą porządkową, to z chwilą rozpoczęcia walki o kolonie, niezależnie od tego czy w polu czy przy zielonym stole, może się stać aktualna sprawa planów operacyjnych na odległych terytoriach imperium. Możliwość rozegrywania regularnych wojen w afrykańskich dżunglach stanie się zupełnie konkretną z chwilą zwrotu dawnych posiadłości Niemcom. Bo apostolstwo rasizmu niewątpliwie wznieci pożar namiętności plemiennych i rozdmucha do olbrzymich rozmiarów te wszystkie antagonizmy „peryferyjne" państw. europejskich, które są gwoździem do trumny naszej cywilizacji.

L. Kor.

Nożycami przez prasę

COP.

Wczorajsza prasa polska poświęciła artykuły wstępne opisom COP-u. Jakkolwiek sam temat należy do techników i ekonomistów wypada poświęcić mu parę słów.

Sądzimy, że równolegle z rozbudową COP-u powinna się posuwać i rozbudowa marynarki handlowej. COP nie będzie przecież wyłącznje okręgiem zbrojeniowym. Zbyt jego artykułów podczas pokoju najlepiej jest powierzyć własnej organizacji handlowej.

Hasło: „handel idzie za banderą" jest hasłem ze wszechmiar słusznym, ale tę banderę trzeba mieć. Uprzemysłowienie Polski nie powinno przesłaniać nam innych gałęzi twórczości.

WALKA O AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ.

„Il. K. Codzienny" przynosi rewelacyjne szczegóły, tyczące walki Niemiec z Anglią i USA, o Amerykę Południową.

Kupcy niemieccy docierają do rynków, pozostawianych odłogiem przez kupców amerykańskich. Przedstawiciele handlu niemieckiego poświęcają przy tym wiele uwagi naukowemu studium terenu. Dzięki pracy ogrodników niemieckich w płd. Chile, produkty chilijskie konkurują dzisiaj z owocami Kalifornii. Koloniści niemieccy starają się zmonopolizować pewne działy uprawy. Plantacje kawy w Ameryce Płd. są przeważnie w ich rękach, do nich należą browary, farbiarnie, a przemysł włókienniczy Ameryki Płd. coraz silniej wykazuje udział niemiecki.

Tanie wozy niemieckie znajdują coraz szerszy zbyt w republikach Ameryki Płd. W Chile zakłady Kruppa pracują na wielką skalę, w Brazylii w rękach niemieckich znajduje się wiele kopalń rudy. Niemcy nabyli olbrzymie obszary naftonośne w Matto Grosso. 13.000.000 ton rudy żelaznej wywożą Niemcy z Brazylii.

Handel niemiecki z państwami Ameryki Płd. wykazuje stały wzrost. W latach 1933—1936 eksport niemiecki do Ameryki środkowej wzrósł aż o 500 proc. Wypieranie eksportu amerykańskiego i angielskiego z Nicaragui i Salvadoru przez Rzeszę jest szczególnie jaskrawe. Obok plasuje się eksport japoński i włoski. W Meksyku Rzesza zepchnęła Anglię na trzecie miejsce.

Obraz tej walki gigantów nasuwa smutne refleksje o niewykorzystaniu A. P. przez Polskę. Dość powiedzieć, że posiadamy tam tylko jedną linię okrętową, dwa poselstwa i kilka konsulatów. Lwia część państw połamerykańskich jest poza zasięgiem naszych wpływów, nawet konsularnych.

NIEMCY O FRANCJI I EUROPIE

W „Czasie" znajdujemy korespondencję z Wrocławia. Okazuje się, że uległo tam zniszczeniu 200 sklepów żydowskich. Oto, jak oświetla wypadki, urzędnik wrocławski, Niemiec.

Pomawiają nas o zarganizowany pogrom, o rabunek — powiedział do mnie urzędnik „gauleitungu" wrocławskiego, z którym wdałem się w rozmowę. Ślady zniszczenia, które pan tu widzi są dziełem spontanicznego gniewu mas, któremu, nie byliśmy w stanie zapobiec. Mogę zapewnić pana, że nie leżało w naszym interesie niszczenie majątku, który niezależnie od tego czy pozostaje w rękach żydowskich, czy niemieckich jest zawsze majątkiem narodowym.

— Nie obawia się pan — wtrąciłem — że takie metody ściągną na was oburzenie całej kulturalnej Europy!

— Powtarza pan starą piosenkę, którą straszą nas od 4 lat. Co pan właściwie uważa za Europę! Masońsko-komunizującą Francję, czy też Anglię, która z Europą niewiele ma wspólnego. Kraje właściwej Europy będą nam przez stulecia wdzięczne za to, że postawiliśmy kwestię żydowską na ostrzu noża.

HISTORYCZNE ZNACZENIE DEKRETU.

„Polska Zbrojna" powraca do tematu Autokefalii Cerkwi Prawosławnej, zwracając uwagę na historyczne znaczenie wydanego Dekretu.

Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada rb., dający podstawy prawne i regulujący sprawy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, jest wydarzeniem wielkiej doniosłości.

Nawiązuje on swą treścią do historycznej tradycji stosunku państwa polskiego do prawosławia, zapoczątkowanej przez Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełłę i przekazanej nam u schyłku istnienia dawnej Rzeczypospolitej przez prace i postanowienia Kongregacji Pińskiej z r. 1791.

Akt ten zamyka równocześnie dwudziestoletni okres krystalizowania się form życia kościelnego ludności prawosławnej w dzisiejszej Rzeczypospolitej i stwarza stałe normy jego życia, zharmonizowane z ustrojem państwa i jego wymogami.

Trzeba dodać, że prasa wileńska zwracała stałe uwagę na potrzebę uregulowania jednej z najważniejszych spraw naszego życia zbiorowego.

l.

Sylwetki działaczy w Karpatorusi

Andrzej Brody, walczący od zarania republiki czechosłowackiej o autonomię Karpatorusinów, otoczony jest wśród nich głębokim szacunkiem. Jest on uważany za istotnego wodza 1.700 tysięcznej ludności. Gdy w roku 1931 umarł Kurtiak, twórca partii rolniczych autonomistów, następcą jego obrano Brodego. Wszyscy mają w pamięci wyjątkową jego uczynność i pomoc, jaką okazywał szczególnie najuboższej ludności, własne też pieniądze łożył na wykształcenie studentów, pragnąc powiększyć szeregi walczącej inteligencji karpatoruskiej. Brody liczy dziś około 57 lat, z zawodu jest dziennikarzem, naczelnym redaktorem dziennika, wychodzącego w Użhorodzie p. t. „Ruskij Visnik". Ludność liczy się z bliskim uwolnieniem Brodego, tym bardziej, że jako urodzony w Użhorodzie, gdzie spędził całe niemal życie, jest dziś już obywatelem węgierskim.

Niemniejszą popularnością cieszą się poza tym: przedstawiciel nacjonalistów karpatoruskich, wielki przyjaciel Polski i Węgier, ksiądz Fencik (znajduje się obecnie na terytorium Węgier), a dalej najbliższy współpracownik Brodego, działacz społeczny w Munkaczewie, Demko, chłop Pieszczak, mieszkający na Rusi Preszowskiej, i publicysta Ilkowicz, który wskutek swojej działalności autonomistycznej znajduje się od dłuższego czasu w więzieniu.

Po drugiej stronie, w całkowitym dziś osamotnieniu znalazł się pop Wołoszyn. Cieszył się on jedynie popularnością w centrali praskiej, do której przeszedł w momencie, gdy zorientował się, że z pomocą rządu czeskiego zdoła osiągnąć większą karierę. Rzeczywiście kilka lat temu mianowano go kanonikiem kościoła grecko-katolickiego, co nie przeszkodziło mu jednak, aby wkrótce potem, z chwilą wakansu na stanowisko dyrektora gimnazjum ruskiego, deklarować się jako patriota ruski.



Wódz armii kubańskiej płk Batista, w towarzystwie szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Craiga i ambasadora Kuby w Waszyngtonie dr Fraag w drodze do Waszyngtonu, gdzie złożył wizytę prezydentowi Rooseveltowi.

Organizacja walki z rakiem w Polsce

Na czoło ważnych zagadnień medycyny społecznej doby współczesnej wysunęła się obecnie sprawa walki z rakiem. Sprawa ważna i doniosła tak dla poszczególnych jednostek, jako też dla całego społeczeństwa, jeśli zważymy, że choroba ta pochłania rokrocznie w przybliżeniu przeszło pół miliona ofiar; w samej Polsce umiera na raka, według statystyki urzędowej około 30.000 osób rocznie.

Walka z tą groźną klęską, gnębiącą ludzkość — ma w Polsce swoją zaszczytną historię, gdyż już w wieku XVI spotykamy w literaturze wzmianki dotyczące istoty choroby i sposobów leczenia chorych na nowotwory, przy czym powstanie pierwszych instytucyj tego rodzaju związane jest z imieniem Piotra Skargi.

Pierwsze zawiązki organizacji bardziej nowoczesnych walki z rakiem powstały w r. 1906, gdy ś. p. docent dr. Józef Jaworski, rozumiejąc doniosły cel i odczuwając nieodpartą konieczność niesienia cierpiącym na raka chorym zorganizowanej pomocy, założył w Warszawie „Komitet w celu badania i leczenia choroby zwanej rakiem". Komitet ten utrzymywany głównie dzięki ofiarności społeczeństwa zwalczył zwycięsko wszystkie przeszkody i dotrwał do czasów Odrodzenia Rzeczypospolitej, kiedy to powstał w r. 1921 (istniejący do dzisiaj) Polski Komitet do walki z rakiem. Jego założycielami byli dr. Czesław Jankowski, dr. Stefan Sterling-Okuniewski i dr. Bronisław Wejnert. Od tego czasu kroczy zwycięsko naprzód wielka idea walki z rakiem, wre praca badawczo-naukowa w niezliczonych, choć nieraz b. ubogo urządzonych laboratoriach, wzrasta ofiarność całego społeczeństwa.

Obok powołanego w pierwszym rzędzie czynnika państwowego, który sprawie walki z rakiem poświęca szereg ustaw i ofiaruje na jej zorganizowanie nieodzowne, choć niestety bardzo skromne fundusze materialne, — ujmują z drugiej strony inicjatywę w swe ręce powstałe wśród społeczeństwa organizacje o specjalnym i lokalnym zakresie działania.

I tak w 1926 r. powstają komitety Łódzki i Lwowski, które rozwijają skuteczną działalność. Spośród instytucyj specjalnych-leczniczych, mających za zadanie walkę z rakiem, należy wymienić na pierwszym miejscu oddany do użytku społeczeństwa w r. 1932 Instytut Radowy im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie, który obok doskonałych urządzeń światłoleczniczych, rozporządza również 1,5 gr. radu.

Drugi w Polsce zakład badawczo-leczniczy dla chorych na nowotwory powstały w r. 1931, a posiadający również większą ilość łóżek oraz urządzenia dla leczenia energią promienistą, istnieje w Wilnie. Zakład ten obliczony dla chorych przede wszystkim niezamożnych walczy ze znacznymi trudnościami materialnymi, spełnia jednak w całej rozległości swoje zadanie tj. opiekę nad tymi chorymi, którzy należą do tzw. trudno dostępnych leczeniu. Liczyć się bowiem trzeba z tym, że wśród chorych na nowotwory nawet przy najbardziej ułatwionych metodach rozpoznawczych, pozostanie zawsze pewna część przypadków nierozpoznanych, które dopiero po pewnym czasie, po rozwinięciu się sprawy chorobowej, muszą niestety być uważane za trudno dostępne leczeniu. Najważniejszą więc rzeczą będzie w naszych warunkach stworzenie paru zakładów centralnych, wyposażonych w maksimum dostępnych środków leczniczych, a więc rad i urządzenia rentgenowskie. Drugą, również ważną — umożliwienie jak najrychlejszego rozpoznania choroby, zwłaszcza w początkowych jej okresach, kiedy najłatwiej ją zwalczyć. Trzecią — stworzenie opieki nad ciężko chorymi, stworzenie dla nich szpitali specjalnych, jakie powstają np. zagranicą.

Te wysunięte powyżej zadania wymagają kształcenia i tworzenia specjalnych pracowni naukowych dla wyrobienia odpowiednich fachowców. Fundusze państwa są tutaj niestety niewystarczające, dla tego należy się uciec do ofiarności społecznej. Że zrozumienie w tym kierunku istnieje — dowodzą tego fundacje im. Jakuba Potockiego i Tyszkowskiego, które rok rocznie rozdzielają poważne sumy w postaci stypendiów dla pracowników naukowych i zasiłków dla pracowni.

Do pracy tej należy wciągnąć szersze społeczeństwo.

Na czym mogłaby polegać ta praca?

Przede wszystkim już samo należenie do organizacji i przyczynianie się drobnym datkiem — zmusza do zaznajomienia się z jej celami i zadaniami.

Druga sprawa, to organizacja pomocy przy zakładach i szpitalach, mających na celu opiekę nad chorymi pozbawionymi rodzin, opiekę nad chorymi, którzy wyszli spod opieki lekarskiej; wynajdywanie chorych opuszczonych, a więc praca, którą spełnia obecnie niezależnie od siebie szereg towarzystw charytatywnych, jakim jednak brak ściślejszego oparcia i współpracy z lekarzami. Wreszcie: rozumna propaganda, mająca za zadanie uświadomienie i zorientowanie społeczeństwa, chociażby w odczytach i pogadankach najbardziej popularnych, o powadze i skutkach choroby.

Jak widać z powyższego, bardzo wielką rolę w organizacji pomocy w tego rodzaju poczynaniach, mających na celu ogólne dobro odgrywa inicjatywa i praca szerokiego społeczeństwa.

K. Pelczar.

Rozgoryczony tłum oblegał bank Bunimowicza

Policja interwenjowała kilkakrotnie. Krach, jakiego Wilno nie pamięta. Zaimprowizowany wiec na skwerku ratuszowym. Komornik w banku. Kiedy nastąpi wypłata wkładów?

Wczoraj bank T. Bunimowicza był czynny. Z powodu olbrzymiego napływu interesantów, drzwi były jednak zamknięte, zaś nad nimi wywieszono obwieszczenie następującej treści:

„Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada. 38 r. U. S. 38 firmie „Dom Bankowy T. Bunimowicza" ogłoszono upadłość. Bank zawiesza wszelkie wypłaty. Bank czynny będzie codziennie od g. 9 rano do g. 13. Syndycy: adwokaci Krajewski, Sejfer i Kasztański".

Rozgoryczony tłum nie chciał jednak tak łatwo pogodzić się z zawodem i zaczął szturmować bank.

Ludzie, którzy ulokowali tam swój ostatni grosz, płakali. Jedna z kobiet zemdlała. Pewien wierzyciel wybił w banku szybę. Drugi obraził Bogu ducha winnego urzędnika banku, splunąwszy mu w twarz.

Policja w ciągu dnia interweniowała kilkakrotnie, rozpraszając gromadzące się tłumy. Osoba dobrze obeznana z bankowością i życiem finansowo-gospodarczym Wilna, informuje nas, że takiego

KRACHU WILNO JESZCZE NIE PRZEŻYWAŁO.

Syndycy z całą energią zabrali się do pracy. Potrwa ona nie jeden i nie dwa miesiące, lecz cały rok, a być może więcej. Dopiero po ukończeniu wstępnych prac, można będzie wyjaśnić, w jakim odsetku wypłacone zostaną wkłady.

Rozgoryczeni wierzyciele nie chcieli się rozejść. Ktoś rzucił hasło stworzenia związku wierzycieli banku. Wierzyciele zgromadzili się na terenie pobliskiego skweru przed ratuszem, gdzie odbył się

ZIMPROWIZOWANY WIEC.

Postanowiono założyć związek i domagać się legalizacji w starostwie. Celem związku będzie kontrola nad pracami likwidacyjnymi i przyśpieszenie procedury likwidacyjnej.

Wczoraj również przybył do gmachu bankowego

KOMORNIK SĄDOWY,

który zajął wszystkie meble i w ogóle całe urządzenie banku. Wczoraj także wydano właścicielom sejfów klucze. Sejfy były w porządku.

Tłum rozszedł się późnym wieczorem. Padały przekleństwa pod adresem

PRZEBYWAJĄCEGO W WIĘZIENIU DYREKTORA BANKU, KASZUKA,

którego uważa się za głównego winowajcę i sprawę nieszczęścia. (c).

Przy otyłości stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w artekach i składach aptecznych

1.500.000 zł. pożyczki otrzyma Magistrat *m. Wilna* na przejęcie komunikacji autobusowej

Donosiliśmy już, że Magistrat zastanawiał się nad sposobem przejęcia miejskiej komunikacji autobusowej. Ostatecznie zapadła decyzja zaciągnięcia na ten cel pożyczki, oraz przejęcia komunikacji, dopiero z dniem 1 stycznia 1940 r. Jak się obecnie dowiadujemy, Magistrat poczynił już starania w Warszawie u miarodajnych władz centralnych o uzyskanie na ten cel większej pożyczki. Ministerstwo Komunikacji wyraziło zgodę na udzielenie z zamrożonych kapitałów w Niemczech 5-procentowej pożyczki w wysokości około półtora miliona złotych, spłacanej w ciągu 3 lat.

Magistrat w zasadzie przyjął te warunki i obecnie postanowił przeprowadzić ścisłą kalkulację rentowności tego przedsiębiorstwa, biorąc za podstawę okres spłaty pożyczki.

10-lecie działalności Wydz. Wojewódzkiego

Odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi p. Z. Ruszczyca. Gratulacje p. wicewojewodzie Rakowskiemu

W związku z 10-leciem istnienia Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi p. Zygmuntowi Ruszczycowi, który w ciągu tego 10-lecia pracował bez przerwy w charakterze członka Wydziału. Na stanowisku tym, jak również na stanowisku przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu p. Zygmunt Ruszczyc pracował z samozaparciem się i poświęceniem. Praca jego przyniosła na tym polu bardzo owocne rezultaty, to też stwierdzić wypada, że zasłużył się on dobrze z. wileńskiej.

Równocześnie p. wojewoda Bociański złożył na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego gratulacje p. J. Rakowskiemu, który w okresie tych 10 lat, jako naczelnik wydziału samorządowego, a następnie, jako wicewojewoda, pełnił funkcje członka i zastępcy przewodniczącego Wydziału Wojewódzkiego.

Z kolei Wydział Wojewódzki przystąpił do rozpatrywania spraw umieszczonych w porządku dziennym posiedzenia, przy czym zostały zatwierdzone: 1) uchwały finansowe Rady Miejskiej w Wilnie z dn. 22 września rb. w sprawach: a) nabycia od Dyrekcji Okręgowej PKP w Wilnie placu ziemi pod budowę miejskiego Domu Turystycznego, b) nabycia od osób prywatnych kilku placów ziemi w związku z regulacją brzegów rzek Wilii i Wilenki, c) wykup kilku działek gruntów miejskich przez ich użytkowników, 2) budżet dodatkowy Oszmiańskiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1938/39 wraz z uchwałami finansowymi tegoż Związku Samorządowego, 3) uchwała Rady Miejskiej w Głębokiem o zmianie statutu etatów stanowisk służbowych.

Ponadto zostały rozpatrzone: a) uchwała Rady Powiatowej w Mołodecznie w sprawie statutu pomocy leczniczej dla pracowników samorządowych, b) odwołania organów gminnych gm. Turgiel i m. Trok od decyzyj Wydziału Powiatowego w sprawach budżetowych, c) kilka spraw personalnych pracowników samorządowych, d) szereg odwołań podatkowych.

W sprawie zabytkowego kościoła pod Nieświeżem

W „Kurjerze Wileńskim" z 23 listopada b. r. ukazała się korespondencja p. t. „Zabytkowy klasztor pod Nieświeżem". Chęć zabezpieczenia niszczejących ruin zabytkowego klasztoru godna pochwały, natomiast szczegóły natury historycznej o tym klasztorze są tak rażąco błędne, że domagają się sprostowania. Przede wszystkim primo: data powstania **nie klasztoru,** lecz Opactwa Benedyktynów pod wezwaniem św. Krzyża **nie jest wiek XV** lecz **koniec wieku XVII — ściśle r. 1690,** kiedy fundacja Michała Radziwiłła została przez sejm zatwierdzona. Secundo: w dalszej treści artykułu zaznaczono, **że klasztor to jezuitów,** gdy tymczasem, jak wyżej zaznaczyłem było to Opactwo p. w. S. Krzyża Benedyktynów, co zaś do jezuitów to zakon ten **założony w r. 1539** przez św. Ignacego Lojolę, nie mógł być tak potężnym, żeby otrzymać fundację na kilkadziesiąt lat co najmniej przed swoim założeniem, natomiast Radziwiłł-Sierotka założył kollegium jezuitów w Nieświeżu w 1586 r., jednakże widocznie zniszczone w czasie wojen przenieśli jezuici koło 1720 r. za miasto i tam wznieśli kościół p. w. św. Michała. Tertio — czy lano w 1863 r. kule w obrębie klasztoru nie wiadomo, pewnie to piękna legenda, lecz napewno nie byli to jezuici, gdyż ci zostali wygnani ukazem ces. Aleksandra 25. III. 1820 roku z granic Rosji.

Euzebiusz Łopaciński.

Światowej sławy herbata
LYONS'a
ze świeżych zbiorów
jest do nabycia we wszystkich
lepszych składach kolonialnych.
Jeneralny przedstawiciel
Teofil Marzec
Warszawa, Mazowiecka 5

Magistrat przeznaczył plac o obszarze 1 ha pod budowę kościoła Miłosierdzia Bożego

Jak już donosiliśmy, mieszkańcy przedmieść Śnipiszek, Placu Broni i Derewnickiej łącznie z Komendą Miasta zwrócili się do Zarządu Miejskiego z prośbą o odstąpienie w tej dzielnicy placu pod budowę kościoła dla potrzeb okolicznej ludności cywilnej i wojska tam stacjonowanego.

W zrozumieniu tej naglącej potrzeby Magistrat uchwalił obecnie odstąpić z terenów miejskich położonych pomiędzy ulicami Kalwaryjską, Szańcową i Werkowską plac o obszarze ok. 1 ha pod budowę kościoła Miłosierdzia Bożego w Wilnie.

Zboczeniec na ławie oskarżonych

Sąd Grodzki w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę niejakiego Antoniego Osipowicza z zawodu piekarza, oskarżonego o to, że demoralizował młode dziewczęta, obnażając się przed niemi w ogrodzie Bernardyńskim.

Sąd skazał Osipowicza na 6 miesięcy więzienia. Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych. (c).

Pół żartem pół serio

Tablica pamiątkowa

Każdemu co innego imponuje. Nam, mieszkańcom Potulina, najwięcej imponowała działalność drogomistrza Macieja Makówki.

W ciągu paru zaledwie lat swojej kadencji trzy mostki zbudował, był per ty z drogomistrzem powiatowym, sporządził kosztorys studni artezyjskiej, ożenił się z najbogatszą panną miasteczka.

Przeto uchwaliliśmy wmurować na cześć Macieja Makówki tablicę pamiątkową.

Garncarz Podstawka ulepił piękną tablicę z miejscowej gliny. Sekretarz gminny wymalował na niej napis:

„Drogiemu drogomistrzowi Maciejowi Makówce, żonatemu z Anielą z Malinowskich, w uznaniu zasług mieszkańcy miasteczka Potulina".

Nadszedł dzień wmurowania tablicy. — Wmurować łatwo, ale w co wmurować? W Potulinie wszystkie domy drewniane...

Wmurowaliśmy ją wreszcie w słup z cegieł. Słup ten był pozostałością jakichś ogrodzeń dworskich...

Jak się wkrótce okazało wątły to był słup. Wieprzki potulińskie pewnego ranka tak go rozryły, że śladu po nim nie zostało.

Tablicę, mocno nadtłuczoną odnaleźliśmy w pobliskim bajorku.

Ma się rozumieć, odnowiliśmy ją.

Ale znowu pytanie: w co, ludzie najmilsi, tabliczkę wmurować?

Była jedna studnia z cembrowin betonowych. Rzucono więc projekt, aby tablicę jakoś wtranżolić w cembrowinę studni.

Znaleźli się kategoryczni przeciwnicy tego projektu: a to, że tablicę woda będzie obryzgiwać... a to. że stanowczo za nisko...

Dopiero po kilku dniach nieporozumień i narad wpadliśmy na szczęśliwą myśl wmurowania tablicy w piec kuchenny, znajdujący się w mieszkaniu samych państwa Maciejostwa.

Wchodzącym do kuchni drogomistrza od razu rzuca się w oczy napis tablicy:

„Drogiemu drogomistrzowi Maciejowi Makówce, żonatemu z Anielą z Malinowskim"...

Tablica, wmurowana w piec, trwa bezpiecznie. Jedna tylko niedogodność: sadzą i dymem często się zasnuwa... Ale na to mamy już radę: co miesiąc litery nanowo przemalowujemy.

O film

Poznański tygodnik „Kultura" jest pismem bardzo miłym. Niemniej jednak dobór recenzentów stale pozostawia wiele do życzenia.

Czytamy tam np. o jednym z najgorszych filmów „Florianie" (cała prasa to uznała!) takie dusery:

> **Na koniec sympatyczny polski film... „Florian" z powieści Rodziewiczówny. Reżyseria Buczkowskiego podkreśla wszystkie momenty, zdolne poruszyć uczucia narodowe w masie. Nie ma niesmacznych kawałów i nietaktów, jak w większości filmów, wyprodukowanych w Polsce. Jest to historia dworu kresowego, przechodzącego początek wojny, okupację niemiecką, napad bolszewików. — Harcerze, którzy od zabawy w Indian przechodzą do prawdziwej wojny — są przepięknym motywem w filmie. Sceny humorystyczne z żołnierzem - Ślązakiem wyszły dobrze. Swojskość atmosfery tego filmu jest czymś orzeźwiającym.**

Owszem, reżyseria Buczkowskiego podkreśliła wszystkie momenty, zdolne poruszyć uczucie narodowe — protestujące przeciwko jeszcze jednej beznadziejnej szmirze.



Na dozbrojenie armii i budowę szkół powszechnych

Celem uczczenia dwudziestolecia Niepodległości na dozbrojenie armii i budowę szkół powszechnych, zostało złożone z dobrowolnych składek: od niższych funkcjonariuszy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie — 354,95 zł.

Od Niższych Funkcjonariuszy Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego w Wilnie — 17,80 zł.

Od Niższych Funkcjonariuszy Sądu Apelacyjnego, Okręgowego i Grodzkiego w Wilnie, oraz Prokuratury Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego w Wilnie — 134,58 zł.

Od Niższych Funkcjonar. Szkolnictwa m. Wilna — 330,00 zł.

Od Niższych Funkcjonar. cywilnych, wojskowych i innych — 18,00 zł.

Razem — 855,33 zł.

Sumę tę zebraną za pośrednictwem Zarządu Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Okręgu Wileńskiego przekazano do Zarządu Głównego w Warszawie, który ze swej strony, po zebraniu wkładek z całego terenu Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do zebranej sumy ufunduje dar dla armii od Niższych funkcjonariuszy państwowych.

Sensacyjny proces o odszkodowanie

B. ubezpieczona żąda od Ubezpieczalni 36 tys. zł.

W sali 4-tej wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Wilnie rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces cywilny, wytoczony przez małżonków Bronisławę i Jana Abulewiczów przeciwko Ubezpieczalni Społecznej. Domagają się oni od Ubezpieczalni odszkodowania w wysokości 36.300 zł.

Abulewiczowa, jako ubezpieczona, leczyła się w Ubezpieczalni. Między innymi robiono jej naświetlania rentgenowskie, jak opiewa powództwo, tak nieudolnie, że pozostała ona kaleką i niezdolną do pracy zarobkowej na całe życie.

Popierał powództwo adwokat Łuczywek. Interesów Ubezpieczalni bronił adwokat Bronisław Olechnowicz.

Sąd postanowił sprawę odroczyć celem załączenia do akt korespondencji, prowadzonej między Ubezpieczalnią, a ministerstwem Opieki Społecznej.

Adwokat Bronisław Olechnowicz wskazał, że cała sprawa jest w ogóle nie aktualna ze względu na zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego, stwierdzające, że Ubezpieczalnia nie odpowiada za osobiste przewinienia swoich lekarzy. (z).

Środa Literacka

Venus czy służebnica?

Prof Górski w sposób żywy i jasny przedstawił stosunek do erotyki poety nudnego i ciemnego, — Kasprowicza. I wszystko jest w porządku. Powiedziano bowiem, że jeśli pisarz w dziele swym nie potrafił uporać się ze światem, jeśli prace jego nie są artystycznym wyrazem epoki, to zawsze jeszcze mogą być jej dokumentem. Jako materiał do badań z warsztatu estetów, teoretyków literatury i krytyków przechodzą na warsztat socjologów, historyków kultury, psychologów, czy moralistów. Tak ujęty (zapewne wbrew ocenie samego prelegenta) Kasprowicz stanowi istotnie wdzięczny „fantom" do badań tym aktualniejszych, że wiążących się ściśle z hasłami odbudowy życia rodzinnego, moralności chrześcijańskiej itd. Kasprowicz, z natury impulsywny i ekspansywny, przeszedł w życiu erotycznym liczne fazy, nadające się do niemal uniwersyteckiej demonstracji — każda bowiem znalazła mniej lub więcej wyraźne ujście w jego twórczości. Swoją drogą, cóż to za przedziwną bezbronność wykazują właśnie chłopi w literaturze, i to właśnie w sprawach erotyki! — Uwieczniają ledwie — że zawualowane swoje najdrastyczniejsze, najbardziej kompromitujące przejścia życiowe, jakby nie było to w ojczyźnie licznych tysięcy lekarzy, pedagogów, spowiedników etc., którzy z największą łatwością rozszyfrują te teksty... „Naga dusza" jest u tych ludzi jakąś koniecznością — zarówno wczoraj jak i dziś.

Nie będę tu streszczać prelekcji, odznaczającej się, jak powiedziałem, prawdziwym nerwem aktualności i zasługującej na większą ilość słuchaczy. Nieobecni — niech żałują.

jlm.

Uwiódł i oszukał

Rachela Rejnówna (ul. Antokolska 59) padła ofiarą oszustwa matrymonialnego.

Przed rokiem poznała niejakiego Rafała Tiktina zam. przy ul. Nowogródzkiej, który przyrzekł jej ożenek. Pod tym pretekstem wyłudził od niej tytułem posagu 400 zł w gotówce oraz rozmaite rzeczy, wartości 250 zł.

Teraz porzucił ją, w dodatku z małym dzieckiem na ręku, nie przyznając się nawet do ojcostwa. (c).

Pożar w Dziewieniszkach

Spłonęły 4 domy

Wielki pożar wybuchł wczoraj w miasteczku Dziewieniszki. Pastwą płomieni padły 4 domy. Straty sięgają 15 tysięcy zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (c).

Wiadomości radiowe

DZIEŃ POWIATU DZISNIEŃSKIEGO

27 listopada w Radio Wileńskim będzie dniem powiatu dziśnieńskiego.

Zorganizowany będzie cykl audycyj, składających się na urozmaiconą i logiczną całość.

O godz. 8,50 Bolesław Łapyr scharakteryzuje „Rolnictwo w powiecie dziśnieńskim". Następnie poruszone będą problemy z innej dziedziny. Dr. Witold Kieszkowski opowie o Berezweczu, perle architektury kresowej (godz. 13,05). Jak wiadomo, piękny kościół w Berezweczu, jeden z najsłynniejszych zabytków naszych ziem, znany jest nie tylko w Polsce lecz i w całej Europie.

O godz. 14,40 przeprowadzona będzie transmisja regionalna z Głębokiego. Przed mikrofonem zgromadzą się rozmaite zespoły wiejskie, chóry i kapele, rekrutujące się z pow. dziśnieńskiego; różni przedstawiciele tamtejszego społeczeństwa opowiedzą o życiu kresowym. Całością transmisji kierować będzie Tadeusz Łopalewski.

Zuchwała kradzież na dworcu kolejowym

Wczoraj w nocy na terenie dworca kolejowego w Wilnie, nieustalony narazie sprawca skradł na szkodę pasażerki pociągu warszawskiego torebkę, zawierającą ponad 3 tysiące zł i mimo natychmiastowego pościgu złodziej zbiegł. (c).

KRONIKA

Listopad
25
Piątek

Dziś: Katarzyny P M.
Jutro: Konrada

Wschód słońca — g. 7 m. 10
Zachód słońca — g. 3 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 24.XI. 1938 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 2
Tendencja barom.: 0,3
Wiatr: południowy — wzrost
Uwagi: rano pochmurno deszcz, po południu pogoda.

— **Przepowiednia pogody w-g PIM a na 25 bm.:** Chmurno z większymi rozpogodzeniami w dzielnicach wschodnich i południowych. Ranek miejscami mglisty. Temperatura w ciągu dnia około 10 C. Umiarkowane wiatry zachodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasładskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Magistrat przeznaczył 4 ha ziemi na działki dla bezrobotnych na Antokolu.** Celem zaspokojenia potrzeb bezrobotnych w dzielnicy Antokol, Magistrat postanowił wydzierżawić Okręgowemu Związkowi Towarzystw Ogródków Działkowych przeszło 4 ha ziemi z działek miejskich położonych przy ul. Antokolskiej.

Z gruntów tych wydzierżawiane będą działki ziemi pod uprawę.

— **39 uczniów i uczenic otrzymało stypendia miejskie.** Magistrat przyznał 39 uczniom i uczenicom szkół średnich i zawodowych stypendia z funduszów stypendialnych im. Atyszewskiego, im. Marszałka Piłsudskiego i innych w wysokości po 20 złotych miesięcznie. Ogólna suma przyznanych stypendiów wynosi 5.530 złotych.

— **Nowe gmachy szkolne mają powstać na Łosiówce, Zarzeczu i ul. Subocz.** Mając na względzie konieczność rozbudowy gmachów szkolnych Magistrat polecił komisji do spraw budowy szkół powszechnych wyszukanie odpowiednich terenów pod budowę nowych szkół w dzielnicy Zarzecze, Łosiówka i ul. Subocz.

Równocześnie polecono tejże komisji opracowanie wytycznych do budowy wspomnianych wyżej szkół.

— **Magistrat interweniuje o niepodwyższanie podmiejskiej taryfy kolejowej.** Władze kolejowe zamierzają podwyższyć taryfę podmiejską na bilety miesięczne na odcinku Wilno—Kolonia Wileńska, Wilno—Czarny Bór i Wilno—Zawiasy.

Magistrat postanowił zwrócić się do władz kolejowych z interwencją w kierunku niepodwyższania taryfy na wspomnianych wyżej podmiejskich szlakach kolejowych.

— **Budowa drogi łączącej Belmont — Tupaciszki i Kolonię Kolejową.** Władze miejskie zatwierdziły projekt budowy drogi łączącej dzielnicę Belmont, Kolonię Tupaciszki i Kolonię Kolejową, opracowany przez oddział komunikacji wspólnie z biurem urbanistycznym. Projektowana trasa jest częścią przyszłej obwodowej drogi miejskiej, która jest niezbędna ze względu na konieczność połączeń międzydzielnicowych.

— **Wiadukt żelbetowy na ul. Legionowej.** W związku z rozwiązaniem węzła Wilcza Łapa — ul. Legionów oraz zaprojektowaniem drogi dojazdowej do dzielnicy przemysłowej obok rz. Wilii, Magistrat uznał za konieczne wybudowanie wiaduktu żelbetowego na ul. Legionów na skrzyżowaniu z ul. Wilcza Łapa i w tym celu uchwalił sporządzenie szczegółowego projektu tego wiaduktu z tym, że założenie architektoniczne oraz szkic ogólny zostanie uzgodniony z Biurem Urbanistycznym i Urzędem Wojewódzkim.

— **Magistrat bada pokłady wodonośne.** Celem opracowania projektu dalszej rozbudowy ujęcia wody dla m. Wilna, a w szczególności zaopiniowania wartości pokładu wodonośnego obecnie eksploatowanego, oraz możliwości uzyskania odpowiednich warstw wodonośnych na większej głębokości, Magistrat postanowił powołać specjalną komisję rzeczoznawców z dziedziny hydrotechniki i hydrogeologii i jednocześnie wyasygnował na związane z tym koszta sumę 3.000 złotych.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Klub Włóczęgów.** Dziś, w piątek, 25 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie Klubu z prelekcją prof. Tibora Csorby pt. „Wspólna granica polsko-węgierska a Ruś Przykarpacka". Koreferat wygłosi p. Sławek Olechnowicz.

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami. Informacje w sprawie zaproszeń — tel. 16-90 w godz. 16—17.30.

— **Zarząd Placówki w Wilnie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji** prosi wszystkich byłych wojskowych z wyżej wspomnianej formacji na zebranie nadzwyczajne, które odbędzie się w środę, dn. 30.XI rb., o g. 17 w lokalu Wojewódzkiej Federacji PZOO ul. Św. Anny Nr 2 w związku z wyjazdem delegata na walny zjazd do Warszawy. Obecność kolegów stowarzyszonych i nie stowarzyszonych konieczna.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR** przypomina swym członkom, iż 25 bm. o godz. 18 w lokalu własnym odbędzie się wykład na temat: „Co oficer piechoty winien wiedzieć o artylerii. Współdziałanie i łączność piechoty z artylerią".

— **Walne Zebranie Koła Prawników Stud. U. S. B.** 25 bm. (piątek) odbędzie się w sali Śniadeckich USB. zwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła Prawników Stud. USB. Początek o godz. 19 — w w pierwszym terminie i o godz. 19,30 w drugim.

— **Zarząd Koła Lokalnego Organizacji Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju** zawiadamia, że w poniedziałek 28.XI br. rozpoczyna się 2-miesięczny kurs ratowniczo-sanitarny PCK. Wykłady będą się odbywały w lokalu własnym przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9. w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17.30 do 20. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu, zostaną wydane świadectwa.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Koła codziennie w godz. 18—21, ul. Ostrobramska 19 m. 9.

— **Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** podaje do wiadomości, iż ambulatorium T-wa pod kierownictwem lek. wet. p. dra Elektorowicza Tadeusza mieści się przy ul. Piwnej 6—6 — przyjmuje małe zwierzęta w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 17 do 19, zaś duże zwierzęta przyjmuje przy ul. Kalwaryjskiej 70 codziennie od godz. 6—7 rano i od 12—14 w południe.

RÓŻNE

— **„Instytut Germanistyki"** — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

— **HALLO! HALLO!** Bawimy się jak zwykle wesoło na **Wielkiej Zabawie Tanecznej** w dniu 26 listopada rb. w wytwornych salonach przy ul. Orzeszkowej Nr. 11-b. — Bufet wikwintny. Orkiestra wojskowa z zespołem jazz bandowym. Dochód przeznacza się na pomoc zimową niezamożnym uczniom szkoły powszechnej Nr. 24 im. Adama Mickiewicza. Początek o godz. 20. Wejście z szatnią 1 zł. 30 gr.

NOWOGRÓDZKA

— **„Tydzień Kupiectwa i Rzemiosła Chrześcijańskiego".** W lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się zebranie „Tygodnia Kupiectwa i Rzemiosła Chrześcijańskiego" w Nowogródku. Zebranie zagaił przewodniczący oddziału OZN mec. Szarejko, przewodniczył zaś p. inż. Smolski, a następnie p. Szymel. Po wyczerpującej dyskusji i referacie p. Cz. Wawra, ustalono program tygodnia.

Podzielono pracę komitetu na trzy następujące sekcje: propagandową, dekoracyjno techniczną i finansową. W końcu ukonstytuowano komitet w składzie: pp. inż. Smolski, dyr. Kordiak, W. Zalewski, Kleniewski St., Kleniewski B., Zienkiewicz J., Nejman B., Szymel, Łukaszewicz Z., Wawer Cz., Hetmanowa W., Depiński L., Olenowicz i Zienkiewicz W.

W najbliższym czasie poszczególne sekcje wykonają swoje czynności, po czym Komitet przystąpi do realizacji programu. — Sekretariat Komitetu mieści się w lokalu OZN przy ul. Kościelnej 65, dokąd zainteresowani mogą zwracać się po wszelkie informacje z „Tygodniem" związane.

LIDZKA

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

NIEŚWIESKA

— **Poświęcenie sztandaru.** W Nieświeżu został uroczyście poświęcony sztandar Koła Nieświeskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego i Drzewnego.

— **500 zł na dozbrojenie armii.** Z okazji 20 rocznicy Niepodległości Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu ofiarował na dozbrojenie armii pięćset złotych. Suma ta została wręczona dowódcy nieświeskiego pułku ułanów, płk Pająkowi.

— **Nowa szkoła.** W pogranicznej wsi Kaczanowicze gm. Łań, pow nieświeskiego została oddana do użytku szkoła powszechna-pomnik im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **„Konkurs czystości".** Sekcja opieki społecznej rodziny wojskowej załogi Korpusu Ochrony Pogranicza w Snowiu, pow. nieświeskiego, troszcząc się o podniesienie stanu sanitarnego i kulturalnego okolicznej ludności — zorganizowała konkurs czystości, wyznaczając wiele praktycznych nagród za najhigieniczniej utrzymane gospodarstwo. W jednej tylko wsi Wysoka Lipa do konkursu przystąpiło aż 80 gospodarstw, z czego 70 zdobyło nagrody w postaci nowego domowego sprzętu.

W okresie zimowym podobne konkursy zdrowia odbędą się w innych ośrodkach gminnych, pogranicznych.

— **Kurs przysposobienia wojskowego.** — W pogranicznym miasteczku Zaostrowiecze, pow. nieświeskiego, staraniem Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych, oraz Zw. Strzeleckiego, zorganizowany został praktyczny kurs przysposobienia rolniczego dla przodowników zespołów młodzieżowych.

— **Udekorowani „Odznaką KOP-u".** Dowódca załogi Korpusu Ochrony Pogranicza w Smolnczach udekorował za współpracę społeczną z KOP-em wójta gminy Łań Adama Gilewskiego i sołtysa Niepokończyca — „Odznaką KOP".

— **Milion kilometrów bez najmniejszego wypadku.** Nieświeski szofer Naronowicz Józef, pracując od kilkudziesięciu lat w swoim zawodzie, prowadził dokładną statystykę przejechanych kilometrów. Okazuje się, że posiada on ponad milion klm. przejechanych, co najważniejsze bez najmniejszego wypadku. Ta rzadka i niezwykła uroczystość skromnego szofera nieświeskiego zgromadziła grono jego kolegów po fachu, którzy entuzjastycznie gratulowali „milionerowi".

OSZMIAŃSKA

— **134 tys. zł. dla biednej dziatwy** Preliminarz Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Oszmianie na rok 1939 wykazuje sumę zł 104.575.

Akcją dożywiania objęte zostały wszystkie szkoły, ochronki i dziecińce na obszarze powiatu.

Preliminarz poza akcją dożywiania przewiduje także zakup dla biednej dziatwy obuwia i ubrania na sumę zł 30.000, jak również prowadzenie akcji higienicznej i pomocy szkolnej.

— **Ukarani administracyjnie.** Starosta powiatowy oszmiański w trybie postępowania karno-administracyjnego ukarał w dn. 21 bm. Jana Kropę, Emiliana Sobola, Jana Polaka, Wiktora Surudę, Feliksa Stanula i Antoniego Kielewicza, m-ców gm. dziewieniskiej, po 1 mies. aresztu bezwzględnego za niestawienie się do wykonania wyznaczonych im prac z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Ponadto ukarano 15 osób aresztem bezwzględnym od 3 do 7 tygodni za zakłócenie spokoju publicznego.

— **W ślad za Słobódką.** W Słobódce, w pow. oszmiańskim, w obecności starosty powiatowego i miejscowych władz odbyło się uroczyste wręczenie dla świetlicy w Słobódce przez delegata Wileńskiej Rozgłośni Polskiego Radia pięknego odbiornika radiowego dla tej wsi, jako daru za zajęcie pierwszego miejsca w Polsce w całkowitym zradiofonizowaniu wsi. Dar ten został ufundowany przez Społeczno-Regionalny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Należy podkreślić, że inne wsie w pow. oszmiańskim również osiągnęły wysoki poziom radiofonizacji, a mianowicie wsie: Czuchny, Medryki i Polanki osiągają już 75% radiofonizacji, a kilkanaście innych osiedli osiągnęło już 50%.

DZIŚNIEŃSKA

— **Zjazd gospodarczy.** W Głębokiem odbył się zjazd zjazd gospodarczy przedstawicieli Spółdzielni Kredytowych z terenu pow. dziśnieńskiego i postawskiego, na który przybyło ponad 50 osób. Obradami kierował dyr Kukuciński ze Związku Rewizyjnego z Wilna, który m. in. omówił ogólną charakterystykę spółdzielni zrzeszonych w Związku Okręgowym w Wilnie. Celem tego zjazdu było zapoznanie się ze stanem finansowym Kas Stefczyka i możliwościami rozwoju tych kas oraz uzgodnienia spraw organizacyjnych. Nadto na zjeździe byli obecni przedstawiciele Centralnej Kasy Spółek Zarobkowych i Państwowego B-ku Rolnego w Wilnie.

— **Poświęcenie kaplicy w Hornowie.** W Hornowie, gm. hołubickiej, nad samą granicą sowiecką, odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy. Aktu poświęcenia dokonał dziekan głębocki ks. Antoni Zienkiewicz w obecności przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i zgromadzonej ludności.

Kaplica w Hornowie została wybudowana przy wybitnym poparciu KOP-u, pomocy finansowej Powiatowego Związku Komunalnego w Głębokiem i z ofiar miejscowego społeczeństwa. Kaplica ta, wzniesiona obok zbudowanej przez KOP w latach ubiegłych szkoły powszechnej, świadczy chlubnie o działalności KOP-u na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej w kierunku ugruntowania potęgi państwa polskiego.

— **1.000 zł grzywny za nieprawny wyrąb lasu.** Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie administracyjnym Stefana Poraj-Grobelnego za dokonanie nieprawnego wyrębu lasu na karę grzywny w kwocie zł. 1.000 z zamianą w razie nieściągalności na 4 tygodnie aresztu przy równoczesnej konfiskacie nieprawnie ściętego drzewa.

Część lepszego materiału budowlanego przywłaszczył sobie

Sprawy wójta Myślickiego w Zaostrowieczu

Pisaliśmy już trzy razy o wyczynach wójta z Zaostrowiecza pow. nieświeskiego, Kazimierza Myślickiego. Powracamy do tej sprawy dlatego, że Myślicki nadal urzęduje, a ludność gminy dziwi się i jest rozgoryczona. Cały szereg spraw, które stały się przyczyną niezadowolenia ludności gminy, świadczy o tym, że Myślicki jest w nieporządku, jako głowa gminy.

Komisja rewizyjna stwierdziła wiele niedociągnięć i nieprawnych wydatków, jak np.: diety, brak należytych ksiąg i wiele innych. Prokurator zainteresował się Zaostrowieczem, przy czym wypłynęła nieoczekiwanie nowa sprawa poborcy gminnego, niejakiego Surgunta.

Poza tym mieszkaniec wsi Uznogi, Józef Pilkiewicz, złożył pisemne oświadczenie, że Myślicki rozebrał gromadzki śpichrz zbożowy i część lepszego materiału budowlanego przywłaszczył sobie. Józef Rudziak z Zaostrowiecza stwierdził na piśmie, że woził drzewo opałowę z drwalni gminnej dla b. inspektora samorządowego Ańczaka do Nieświeża, za co otrzymał z kasy gminnej 7.50 zł, co pokwitował osobiście w gminie.

Ostatnio policja skierowała sprawę Myślickiego do prokuratury o obrazę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Władze zwierzchnie Obozu Zjednoczenia Narodowego zawiesiły już dawno Myślickiego i jako przewodniczącego gminnego OZN.

Tak więc należy chyba czemprędzej położyć kres dalszej „pracy" wójta Myślickiego.

Zim.

Slusarz zawinił — kowala powiesili...

Za wykonanie rozkazu szofer nieświeskiej straży pożarnej zwolniony z pracy

12 bm. Parchimowicz, szofer nieświeskiej Ochotniczej Straży Pożarnej otrzymał telefoniczny rozkaz od instruktora i naczelnika straży nieświeskiej p. Stefana Grablisa, aby przyjechał samochodem beczkowozem do Horodzieja. Nie paliło się tam bynajmniej, ale chodziło o przywiezienie do Nieświeża gości p. Grablisa, którzy żegnali go przed wyjazdem na nowe stanowisko.

W drodze powrotnej, na przedmieściu Nieświeża, samochód uległ wypadkowi, oderwało się koło i trzeba było końmi dociągnąć samochód do garażu.

Szofer zameldował zarządowi o wypadku. 17 bm. zarząd straży wystosował do Parchimowicza pismo Nr. 73, którym zwalnia go z pracy z dniem 19 bm. bez podania powodów.

Winy szofera w tym wypadku nie ma. Powinien odpowiadać za to ten, kto wydał rozkaz, to znaczy p. Grablis, jako naczelnik straży, oraz dwaj „oficerowie" straży pożarnej pp. Lipowski Boruch i Szlama Jewelowski, którzy tym samochodem po libacji horodziejskiej wracali. Szofer wykonał rozkaz. Zrzucenie winy na Bogu ducha winnego szofera jest nieuczciwe.

Wyrzucenie Parchimowicza na bruk z żoną i dwojgiem małych dzieci przed nadejściem zimy nie świadczy dobrze o tych, którzy do tego przyłożyli rękę.

RADIO

PIĄTEK, dnia 25 listopada 1938 roku

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czytanki wiejskie: Podróż Guliwera". 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Intermezza i serenady. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Ulubione opery: „Don Juan" Mozarta w opr. Stanisławy Harasowskiej. 13.30 Koncert popularny. 14.00 Przerwa. 15.00 1) Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z dn. 21.X.38; 2) „Wulkan" — reportaż dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muzyka klasyczna. 16.55 Starzy i młodzi — felieton 17.10 Popularna muzyka fortepianowa 17.45 Audycja dla wsi: 1) „O paszach treściwych" — pog. inż. R. Węckowicza; 2) Poradnik rolniczy — prow. A. Przegaliński; 3) Na nutę ludową; 4) Gliniane nogi olbrzyma — pog. W. Siła-Nowickiego. 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi E. Piotrowicz. 18.30 „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918 r." — fragment z książki M. Rusinka p. t. „Burza nad brukiem". 18.55 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22.30 Poezja wieku złotego. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 26 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8,50 Czytanki wiejskie: „Podróże Guliwera" — dokończenie. 9.00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11.25 Mniej znane operetki. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich w opr. cioci Hali. 13,35 Koncert solistów. 13.50 Rozmowę o sztuce węgierskiej przeprowadzi Tibor Csorba i Czesław Wierusz-Kowalski. — 14,00—15,00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Wojtuś czarownikiem został". 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka. 16,30 Koncert solistów. Wyk.: Stefania Grabowska — sopran i Irena Niemczewska — fortepian. 16,55 Pogadanka sportowa. 17.05 Państwo komórek przy pracy — pog. 17,15 Koncert kameralny. 17,55 Audycja KKO. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. — 17.05 Sobótka speakera — zapowiada Lech Beynar. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15—19,20 Przerwa. 19,20 Kapela ludowa. Transmisja do Berlina i Frankfurtu. 20,00 Muzyka lekka. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Potańczmy. 22.05 Godzina niespodzianek. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

W rocznicę powstania listopadowego

W związku z przypadającą na dzień 29 i 30 listopada rocznicą powstania listopadowego w oddziałach wojskowych garnizonu wileńskiego odbędą się okolicznościowe odczyty i pogadanki.

Istnieje również projekt zorganizowania podobnych pogadanek i odczytów i dla młodzieży szkolnej.

Zmiana rozkładu jazdy na 4-tej linii autobusowej

OD 27.XI. 1938 r. zostaje zmieniony rozkład jazdy na linii autobusowej 4 w dnie świąteczne, a mianowicie:

Odjazdy z pl. Orzeszkowej do Jerozolimki o godz. 9.30, 14.30, 20 i 21.

Odjazdy z Jerozolimki o godz. 10.00 15.00, 20.30, 21.30.

Rozkład w dnie powszednie pozostaje dotychczasowy.

Próby sygnałów alarmowych w fabrykach

W dniu 24 bm. odbyły się próby sygnałów alarmowych w poszczególnych zakładach przemysłowych m. Wilna. Słyszane zatem syreny w godzinach rannych pozostawały w związku z tą próbą

1837 zł.

Na pomoc Rodakom za Olzą na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Koło Wileńskie, zebrano dotychczas — zł 1.837.

Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Kurjer Sportowy

Bokserzy „Elektritu“ wybierają się do Inowrocławia

Po wspaniałym zwycięstwie bokserów „Elektritu“ nad zespołem IKP z Łodzi wilnianie wybierają się obecnie do Inowrocławia na mecz z miejscową Goplanią.

Spotkanie odbędzie się 4 grudnia. Dalszy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski zapowiada się interesująco chociażby z tego względu, że szanse obu drużyn są mniejwięcej równe.

Bokserzy Makabi z Warszawy chcą walczyć z Wilnem

Doskonała drużyna bokserska Makabi Warszawskiej przysłała do Wilna ofertę rozegrania meczu towarzyskiego w Warszawie względnie w Wilnie. Makabi proponuje, żeby mecz odbył się w grudniu.

Decyzja jeszcze nie zapadła. Trzeba przypuszczać, że wilnianie z propozycji tej skorzystają.

Turniej bokserski w Królewcu

W pierwszym dniu Bożego Narodzenia odbędzie się w Królewcu mecz bokserski zawodowców pomiędzy Amerykaninem Steve Dudas i Niemcem Walnerem.

Poza tym program wieczoru przewiduje: mecz o mistrzostwo Niemiec w wadze koguciej pomiędzy Weissem z Wiednia, a Schäferem z Dortmundu oraz spotkania międzynarodowe: Besselman (Niemcy) — Rochni (Włochy), Kreitz (Niemcy) — Petrescu (Rumunia), Witt (Niemcy) — Anderson (Szwecja).

Co robią pięściarze WKS Śmigły

Silna w swoim czasie sekcja bokserska WKS Śmigły w tym sezonie nie wykazuje prawie żadnej inicjatywy. Bokserzy WKS Śmigły mają za sobą wiele sukcesów, a w szeregach swoich mają kilku niezłych pięściarzy. Warto więc pomyśleć o zorganizowaniu jakiejś imprezy.

Hokeiści Stanów Zjedn. w Europie

Reprezentacja Stanów Zjednoczonych w hokeju lodowym przybędzie do Europy w ostatnim tygodniu grudnia br. i przed mistrzostwami świata (luty) rozegra szereg towarzyskich spotkań w krajach europejskich:

Terminarz drużyny angielskiej przedstawia się jak następuje:

24 grudnia — 10.I. 39 — 10 meczów w Anglii.

11.I — 1.II — dziesięć meczów na kontynencie europejskim, w Amsterdamie, Hadze, Brukseli, Düsseldorfie, Paryżu, Davos, Arose, St. Moritz, Bernie i Mediolanie.

Po zakończeniu mistrzostw świata, poczynając od 14 lutego, hokeiści amerykańscy rozegrają jeszcze kilkanaście spotkań w Europie.

Piłkarze WKS Śmigły mieć będą trenera z Wiednia

Kierownictwo WKS Śmigły postanowiło dołożyć wszelkich starań, by wejść w roku przyszłym do Ligi. W tym celu sprowadzony ma być do Wilna trener z Wiednia, który pracować będzie nad podniesieniem poziomu sportowego graczy WKS Śmigły.

Przyjazd do Wilna zagranicznego trenera budzi w kołach piłkarskich zainteresowanie i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zyska on posłuch wśród naszych graczy.

Obecny trener WKS Śmigły p. Seli zaangażowany został na stałe do PZPN. Umowa z p. Sellem wygasa 1 grudnia.

Ważniejsze terminy narciarskie

Jak wiadomo, na niedawnej przedzimowej konferencji programowej Pol. Zw. Narciarskiego ustalono terminarz imprez sportowych i turystycznych na nadchodzący sezon zimowy.

Notujemy terminy ważniejszych imprez:

a) na terenie Karpat zachodnich, Tatr i u ich podnóża:

1—6 stycznia w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy,

4—6 stycznia w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zakopanego,

4—6 na Bukowinie tatrzańskiej międzyklubowe zawody narciarskie z okazji jubileuszu 15-lecia sekcji narciarskiej AZS — Warszawa,

6—8 stycznia w Wiśle jubileuszowe zawody narciarskie Śląskiego KN.,

8—28 luty wyścigi konne z totalizatorem w Zakopanem,

10—14 w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy AZS,

21—22 stycznia w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Krynicy,

29 stycznia na Stożku bieg zjazdowy o mistrzostwo śląskiego PZN,

2—5 lutego w Krynicy międzynarodowe akademickie zawody narciarskie,

4—6 lutego w Zakopanem mistrzostwa Europy w jeździe figurowej,

11—21 lutego w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Polski,

11—19 lutego w Zakopanem narciarskie mistrzostwa świata FIS,

b) na terenie Karpat wschodnich i Małopolski wschodniej:

21—22 stycznia w Brzuchowiczach narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego,

26 stycznia w Orowie narciarskie zawody międzymiastowe, Borysław—Drohobycz—Sambor,

1—2 lutego w Drohobyczu narciarskie zawody międzyuczelniane,

5—6 lutego w Morysławiu zawody narciarskie młodzieży szkół średnich.

W końcu lutego (termin ostatecznie nieustalony) — marsz narciarski huculskim szlakiem II Brygady Legionów.

Sport w kilku wierszach

Na początku roku przyszłego odbyć ma się w Kopenhadze międzypaństwowy amatorski czwórmecz bokserski pomiędzy pełnymi reprezentacjami Anglii, Szwecji i Niemiec.

* * *

Włoski Związek Szermierczy, organizator szermierczych mistrzostw świata w roku 1939, zorganizuje zawody te w czasie od 21 sierpnia do 14 września 1939 r. w Meranie. Dokładny terminarz mistrzostw jest następujący:

31 sierpnia — międzynarodowy kongres szermierczy;

1—4 września — turniej floretowy panów, indywidualny i drużynowy;

6—9 września — turniej floretowy pań oraz szpada indywidualna i drużynowa panów;

11—14 września — szabla indywidualna i drużynowa.

* * *

Pod Nowym Jorkiem odbył się bieg na przełaj na dystansie, 9,6 klm o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

Tytuł mistrzowski zdobył znany olimpijczyk Joe Mac Cluskey w czasie 30:32 min.

Drugie miejsce zajął James Raferty w czasie o dwie sekundy gorszym.

* * *

Włoski Związek Kolarski projektuje zorganizować w roku przyszłym kolarski wyścig szosowy na trasie Rzym—Berlin.

Projekt ten powzięty został z zamiarem pogłębienia stosunków sportowych włosko-niemieckich, a przy tym pewną rolę odegrała niechęć Włochów do uczestniczenia w przyszłorocznym międzynarodowym wyścigu „dokoła Francji“.

* * *

Międzynarodowa Unia Bokserska pozbawiła tytułu mistrza Europy w wadze koguciej Rumuna Aurel Toma ze względu na to, że pięściarz rumuński nie rozegrał w oznaczonym mu czasie meczu z Sangchili w obronie tytułu.

* * *

Słowacki Związek Piłki Nożnej zamierza zorganizować ten sport na nowych podstawach. Prawdopodobnie zniesione zostanie zawodowstwo w słowackiej piłce nożnej.

Sprawa powyższa załatwiona zostanie definitywnie na posiedzeniu słowackiego Związku Piłki Nożnej, jakie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Do „Kurjera Wileńskiego“
NEKROLOGI, OGŁOSZENIA
i WSZELKIE KOMUNIKATY
po cenach **bardzo tanich** i na **warunkach spec. ulgowych** przyjmuje
Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego
w Wilnie, **Garbarska 1,** tel. 82
Kosztorysy na żądanie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Subretka“ w Teatrze Miejskim!** Dziś, w piątek dnia 25 listopada o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii Devala **„Subretka“** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. —

— **Jutro, w sobotę dn. 26 bm. o godz 20 „Gałązka rozmarynu“.**

— **„Mariella“ na popołudniówce niedzielnej.** W niedzielę dnia 27 bm. o godz 16 przedstawienie popołudniowe wypełni ciesząca się dużym powodzeniem, sztuka Keith Winter **„Mariella“** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— **Calderon najbliższą premierą Teatru Miejskiego.** Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie komedia Calderona de La Barca pt. **„Sędzia z Zalamei“**, w pięknym poetyckim przekładzie Edwarda Porębowicza. Przygotowuje reżysersko dyr. Kielanowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Dziś z powodu próby generalnej jutrzejszej **„Adrienne“** teatr nieczynny.

— **Jutrzejsza premiera „Adrienne“ w „Lutni“.** Pragnąc zapoznać publiczność wileńską z nowościami repertuaru, Teatr Muzyczny „Lutnia“ realizuje najbardziej frapujące widowisko, grane na największych scenach zagranicznych **„Adrienne“**, osnute na tle dzieła Scribe'a, z muzyką Waltera Goetza w polskiej wersji Jerzego Waldena. Rola tytułowa daje wielkie pole do popisu J Kulczyckiej. Pozatem w roli księżnej Kurlandii wystąpi B. Halmirska, w rolach głównych ukażą się: W. Szczawiński (August Mocny), W. Rychter (Maurycy Saski), K. Wyrwicz Wichrowski (Fleury), Detkowski (Kayserling), Chorzewski (Iwan Popowicz) i inni. Akcja toczy się na dworze księżnej w Mitawie oraz na dworze Augusta w Dreźnie. Reżyseria W. Rychtera. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach M. Kochanowskiego. Nowa wystawa E. Grajewskiego.

Zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny wykona efektowną scenę baletową „Bal Dworski“.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni“. — W niedzielę najbliższą na przedstawieniu popołudniowym ukaże się ogólnie lubiana operetka Jarno **„Krysia Leśniczanka“** w obsadzie premierowej z J. Kulczycką na czele.

— **„Ogniem i mieczem“.** Teatr dla dzieci, zachęcony powodzeniem jakie towarzyszy przedstawieniom **„Ogniem i mieczem“** daje to widowisko w niedzielę o g. 12,15.

— **Imre Ungar**, genialny ociemniały pianista wystąpi w dn. 29 bm. w sali b. Konserwatorium. Bilety sprzedaje „Filharmonia“, Wielka Nr 8.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.25	14.75
„ II „ 670 „	14.—	14.25
Pszenica I „ 748 „	19.—	19.50
„ II „ 726 „	18.50	19.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	14.25	14.75
„ III „ 620,5 „ (past.)	13.75	14.25
Owies I „ 468 „	15.50	16.—
„ II „ 445 „	—	—
Gryka „ 630 „	16.—	15.50
„ „ 610 „	15.50	16.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	29.—	29.50
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.50
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.—	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35.50	36.50
„ „ „ II 35—65%	30.25	31.—
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	16.—
„ ziemniaczana „Superior“	33.50	34.—
„ „ „Prima“	32.50	33.—
Otręby żytnie przem stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	9.75	10.25
Wyka	17.—	18.—
Łubin niebieski	8.75	9.25
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.—	45.50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—
„ „ Horodziej	1860.—	1900.—
„ „ Traby	1540.—	1580.—
„ „ Miory	13.0.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—
Kądziel horodziejska	1560.—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	860.—

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach przy ul. Pierackiego Nr. 26 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Połowiu, gm. woropajewskiej, pow. postawskiego, odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do firmy „Dykta-Belmont“, składających się z zabudowań na rozbiórkę, oraz urządzenia fabryki dykty, oszacowanych na łączną sumę zł. 76.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 listopada 1938 r.

Komornik: **Widawski.**

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.**
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15. tel. 19-60 Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.
powrócił

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9. róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec)

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. **Warszawa 22**, Przemyska 11-a. — **Wydziały: maszynowy**, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — **Programy wysyłamy bezpłatnie.**

KURSY korespondencyjne: 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum). 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3. **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Administr. „Kur. Wil.“ sub „Kursy“

PRACA

ADMINISTRATOR energiczny, z kilkutysięczną kaucją, obejmie administrację domu wzamian za małe mieszkanko lub pokój. Oferty w adm. pod „Administrator“.

POSZUKUJĘ wspólnika do b. dobrego interesu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Kapitał“.

LOKALE

POKÓJ lub 2 z wygodami do wynajęcia dla pań lub małżeństwa, Beliny 16 m. 12.

RÓŻNE

ROLNIK - PRZEMYSŁOWIEC, kaw. w star. wieku posz. panny l. wdówki w celu matrym., która dopom. do usamodzielnienia się. Ofer. z fotogr. uprasz. na Poste-Rest. Żołudek dla okazic. leg. oddz. Fron. Lit.-Białorusk. Nr. 7969.

NOWOGRÓDZKIE

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko“ w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

K. K. O. w Nowogródku poszukuje wykwalifikowanego pracownika bankowego dokładnie obeznanego z prowadzeniem działu egzekucyjnego. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia, dołączeniem życiorysu, odpisów świadectw szkolnych i referencyj z prac poprzednich należy kierować do Dyrekcji KKO w Nowogródku do 5 grudnia b. r. Oferty zechcą składać tylko osoby o nieposzlakowanej przeszłości. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

BARANOWICKIE

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę oszczędnościową nr. 231, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności pow. baranowickiego na imię Szkolnej Kasy Oszczędności Szkoły Handlowej w Baranowiczach.

CASINO Dziś Najaktualniejszy film doby obecnej
Przygoda w Szanghaju
W rol. głównych: **DOLORES del RIO i GEORGE SANDERS**
Oryginalne sceny nalotu bombowców na bezbronne miasto. Kto dostarcza broń stronom wojującym? Nadprogram DODATKI. Początek o godz. 4.

HELIOS Złota seria polska. Tytan sceny ***LUDWIK SOLSKI*** w arcyfilmie
„GENIUSZ SCENY“
W rol. gł. asy sceny i ekranu: Barszczewska, Engelówna, Kajzerówna, Węgrzyn, Stępowski i inni. Film, który każdego wzruszy, każdego rozśmieszy da niezatarte wspomnienia artystyczne. Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.**

PAN Dziś. Najnowszy sukces
Deanna DURBIN
„PODLOTEK“

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** ***POLA NEGRI*** w swom najnowszym i najweselszym filmie
TANGO NOTTURNO
Początki seansów o godz. 4-ej, i w niedziele i święta od godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś Najpiękniejsza para **Jeannette Macdonald i Nelson Eddy** w najpiękniejszym filmie
„GDY KWITNĄ BZY“
Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 p.p

OGNISKO Dziś tryskająca niefrasobliwym humorem polska komedia muzyczna p. t.
„Każdemu wolno kochać“
W rol. głównych: **Dymsza, Maszyński, Lawiński, Zimińska, Zielińska i inni**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek,** Bazyliańska 35, tel. 169; **Lida,** ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze,** Wileńska 42, tel. 96; **Brześć n/B.,** ul. Pierackiego 19, tel. 224; **Pińsk,** Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Klocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11
Redaktor odp. Zbigniew Cieślik